

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD



Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 50,00 zł,
VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyt winylowych – 30,00 zł
Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

Oferty edukacyjne



czytaj na str. 9

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



14 – 20 SIERPNIA 2024 r.
nr 32/1713 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

Tytuł pojawił się w roku 1798

Co TYDZIEŃ

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Strzelał do sąsiadów

Zarzut usiłowania zabójstwa postawił prokurator 51-letniemu mieszkańcowi Jaworzna, który w godzinach porannych w dniu 6 sierpnia oddał kilkadziesiąt strzałów w kierunku domu sąsiadów. W momencie napadu w domu przebywała 6-osobowa rodzina, w tym dzieci.

Informacje o strzelaninie dotarły do Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie nad ranem około godziny 5:30. Sąsiedzi usłyszeli serię strzałów i poinformowali o tym funkcjonariuszy. Dzwoni-



Kadr z programu Uwaga!

nili też przerażeni domownicy, u których w domu rozegrał się istny horror.

Policjanci udali się na miejsce zdarzenia, gdzie zastali 51-letniego mężczyznę z bronią palną w rękę. Funkcjonariusze wydali polecenie o odrzuceniu broni, które napastnik od razu wykonał. Mężczyzna został zatrzymany, w chwili zdarzenia miał ponad 1 promil alkoholu we krwi.

51-latek oddał 46 strzałów z nielegalnie posiadanej broni ostrej, pistoletu o kalibrze 9 mm, w kierunku domu swoich sąsiadów. Podczas zdarzenia w budynku przebywało 6 osób, w tym dzieci. Napastnik trafiał w okna domu, kilka pocisków przedostało się do wnętrza, a także przelatowały one nad głowami przerażonych domowników, w których napastnik celował. Pociski uszkodziły domowy sprzęt, na szczęście żadna z kul nie trafiła w mieszkańców, którzy przerażeni schowali się w łazience. Najbardziej całe zdarzenie przeżyły dzieci, jeden z młodych chłopców jeszcze długo po tym się trząsł. Dzieci zostały objęte opieką psychologa.

cd. na str. 3

Udostępniono złożę Dąb



Zakład Górniczy Sobieski w Jaworznie, będący częścią Południowego Koncernu Węglowego SA, ogłosił nowe

ISSN 1232-2008



osiągnięcie, które może dać nowe światło na przyszłość jaworzniczego górnictwa. 7 lipca bieżącego roku, po latach intensywnych prac i wyzwań geologicznych, udało się udostępnić pokład 118 w złożu Dąb. To wyjątkowe wydarzenie stanowi milowy krok w rozwoju kopalni oraz ma być podstawą dla przyszłości energetyki w Jaworznie.

cd. na str. 3

100. urodziny Eugeniusza Wilkosza

Jaworznianin Eugeniusz Wilkosz skończył 100 lat. 100. urodziny solenizant obchodził 9 sierpnia.

Pan Eugeniusz urodził się 9 sierpnia 1924 roku w Jaworznie, w rodzinie robotniczej. W 1938 roku ukończył Szkołę Podstawową w Jaworznie-Jeleniu. W 1950 roku ożenił się z Janiną Borowiec. Do-

czekali się dwóch synów – Ryszarda i Mirosława. Pan Eugeniusz jest również dziadkiem i pradziadkiem – ma jednego wnuka, trzy wnuczki oraz cztery prawnuczki.

Solenizant ma za sobą bogatą i zróżnicowaną karierę zawodową. Pracował m.in. w młynie, Zakładach Chemicznych Azot, Fabryce Lokomotyw Fablok w Chrzą-

nowie, kopalni Sobieski. W trakcie pracy w kopalni został aresztowany i zatrzymany na 5 miesięcy za pomoc członkom Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. W marcu 1947 r. otrzymał za to wyrok 5 lat więzienia.

Panu Eugeniuszowi gratulujemy wspaniałego jubileuszu!

AZ/fot. UM Jaworzno



Dzień Energetyka. Obchody święta branżowego w Tauronie Wytwarzanie



Dzień Energetyka obchodzony jest 14 sierpnia. Święto to poświęcone jest wszystkim osobom związanym z przemysłem elektroenergetycznym, od wytwarzania energii elektrycznej poczynając po jej rozdział i przesył. Dzień wcześniej, 13 sierpnia odbyły się uroczyste obchody święta branżowego w Tauronie Wytwarzanie – Oddział Elektrownia Jaworzno.

14 sierpnia obchodzony jest polskie święto branży energetycznej, Dzień Energetyka. Święto to sięga korzeniami do 1956 roku, kiedy to ustanowiono Kartę Energetyka. Była potwierdzeniem uznania przez władzę ludową zawodu energetyka, a także jego znaczenia dla gospodarki. Jej ustanowienie stworzyło święto pracowników branży energetycznej.

Do 1972 roku obchodzone było 1 września, a do 1992 roku – w pierw-

szą niedzielę września. Od 1993 roku po wprowadzeniu Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przemysłu Energetycznego obchody tego święta przypadają na 14 sierpnia. Nie jest to jednak data przypadkowa i ma związek z datą śmierci patrona energetyków, elektryków i elektroników św. Maksymiliana Kolbego. Kolbe, którego uważa się za pioniera energetyki w Polsce, zginął śmiercią męczeńską 14 sierpnia 1941 roku w obozie koncentracyjnym podczas II wojny światowej.

Jak co roku w Tauron Wytwarzanie – Oddział Elektrownia Jaworzno odbywają się uroczystości z okazji tego wyjątkowego dnia w branży energetycznej. Ze względu na fakt, że 14 sierpnia jest dniem wolnym od pracy dla pracowników tego sektora, to obchody w Jaworznie odbyły się we wtorek, 13 sierpnia.

Uroczystości pod siedzibą zarządu rozpoczęła Orkiestra Dęta Taurona Wytwarzanie Oddział Elektrownia Łaziska. W jej akompaniamencie pracownicy, przedstawiciele zarządu oraz związków zawodowych udali się pod figurkę Świętego Maksymiliana Kolbego, by tam wspólną modlitwą podziękować za opiekę.

Z okazji Dnia Energetyka prezes zarządu Taurona Wytwarzanie SA **Paweł Miciuła** składa wszystkim pracownikom branży energetycznej najserdeczniejsze życzenia.

– W tym szczególnym dniu chcę złożyć wszystkim naszym pracownikom najlepsze życzenia, podziękować za ich zaangażowanie, pracę oraz za wysiłek. Jesteśmy na dobrej drodze i wierzę, że przyszły rok będzie wielkim sukcesem dla naszej firmy – mówi prezes.

Weronika Palka

St. bryg. Patrycjusz Fudała przechodzi na emeryturę

To już ostatnia służba st. bryg. Patrycjusza Fudały, czyli dotychczasowego Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie. Po 27 latach przechodzi na emeryturę.

12 sierpnia st. bryg. Patrycjusz Fudała kończy swoją pożarniczą przygodę. I choć formalnie obowiązki komendanta pełnił do godziny 12:00, to na placu jaworznińskiej strażnicy pożegnało go wielu ludzi. Wśród nich oczywiście znalazła się jego rodzina, oficerowie, samorządowcy oraz podwładni, którzy nie szczędzili słów uznania i podziękowań.

„Jesteś na kolejnym rozdziale tej książki, którą nazywamy życiem. Już nie musisz się spieszyć, być czujnym, rozglądać na boki, denerwować się. Życzę Ci, abyś miał czas teraz się zatrzymać, popatrzeć, ale już tak spokojnie bo wierzę, że życie szykuje Ci jeszcze wiele naprawdę miłych niespodzianek” – życzył st. bryg. **Krzysztof Gielsa**. Pełna emocji uroczystość wypadła dokładnie w 27. roku i 5. miesiącu służby st. bryg. Patrycjusza Fudały. Komendanturę w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie objął 1 lipca 2022. Tym samym przejął dowodzenie nad Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą w Jaworznie oraz sześcioma jednostkami Ochotniczej Straży Pożarnej.



I choć w Jaworznie obowiązki pełnił jedynie dwa lata, to można było zaobserwować jego działania w wielu aspektach. Wyszczególnione były w tym wypadku między innymi zakupy nowych pojazdów w tym czekającego na finalizację nowego wozu drabiniastego.

„Dziękuję, że mogłem współpracować z załogą, która zawsze starała się realizować moje – czasami najdziwniejsze – pomysły dokładnie, skrupulatnie, na czas i bez oczekiwania jakiegokolwiek nagrody” – mówił st. bryg. Patrycjusz Fudała. Wiele słów już zostało dziś wypowiedziane, dlatego w imieniu redakcji jaw.pl życzymy panu komendantowi wszystkiego dobrego w kolejnym rozdziale życia.

Dariusz Janowski

Wybrano firmę, która opracuje Studium zintegrowanej sieci tras rowerowych



Wybrano firmę, która opracuje Studium zintegrowanej sieci tras rowerowych w Jaworznie. Zwycięzca przetargu to **Kompleksowe Usługi Doradcze Maciej Gabory z Wrocławia**. Wykonawca ma 4 miesiące od daty podpisania umowy na sporządzenie studium.

Zakres studium obejmuje:

- 1) charakterystykę Gminy Miasta Jaworzna pod kątem czynników istotnych z punktu widzenia kształtowania infrastruktury rowerowej,
- 2) inwentaryzację istniejącej i planowanej infrastruktury rowerowej oraz tras rowerowych w Gminie Miasta Jaworzna, w tym szlaków turystycznych,
- 3) określenie kierunków rozwoju infrastruktury rowerowej i ruchu rowerowego w Gminie Miasta Jaworzna, gminach sąsiednich i województwie na podstawie dokumentów strategicznych,
- 4) określenie kluczowych zasad projektowania sieci dróg rowerowych,

5) identyfikację problemów w zakresie kształtowania i rozwoju infrastruktury rowerowej na terenie Gminy Miasta Jaworzna,

6) opracowanie koncepcji kształtowania sieci rowerowej na terenie Gminy Miasta Jaworzna wraz z ogólnym wskazaniem działań priorytetowych i szacunkowych kosztów realizacji,

7) opis działania na rzecz promowania ruchu rowerowego.

Oferty można było składać do 26 czerwca. Do przetargu przystąpiło 5 firm.

Urząd Miejski w Jaworznie ogłosił 8 sierpnia na stronie Biuletynu Informacji Publicznej wyniki przetargu. Zwycięzcą została firma Kompleksowe Usługi Doradcze Maciej Gabory z Wrocławia, która złożyła najkorzystniejszą ofertę wg wytycznych przetargu. Głównym kryterium oceny była cena.

Miasto zapłaci za wykonanie studium 58 300 zł. Wykonawca ma czas na dostarczenie projektu studium do 4 miesięcy od daty podpisania umowy.

AZ

Miasto ogłosiło przetarg na zakup nowego samochodu

Miasto Jaworzno ogłosiło przetarg na dostawę samochodu osobowego do Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Pojazd musi być m.in. wyprodukowany w 2024 roku, być hybrydą o mocy 299 KM, nie może mieć przejechane więcej niż 50 km. Ma również posiadać automatyczną czterostrefową klimatyzację oraz podgrzewane przednie fotele z funkcją masażu. Przetarg jed-

nak unieważniono, bo nie została złożona żadna oferta.

30 lipca Urząd Miasta Jaworzna ogłosił przetarg na dostawę samochodu osobowego typu sedan oraz podał kwotę na realizację tego zamówienia, która wyniosła 282 900 złotych. Termin składania ofert minął 8 sierpnia. Po otwarciu przetargu okazało się, że żaden podmiot nie złożył oferty. W związku z tym przetarg został unieważniony.

Wymagania dotyczące wyposażenia samochodu

Urząd Miasta Jaworzna miał jednak dość specyficzne wymagania dotyczące pojazdu. Musi być to pojazd czterodrzwiowy i pięcioosobowy, fabrycznie nowy, wyprodukowany w 2024 roku z przebiegiem nie większym niż 50 km. Samochód ma posiadać również rejestrator danych zdarzeń tzw. EDR.

(iw)

Blog: Wyścig w każdej dzielnicy!

Podobają mi się kolarskie wyścigi w Jaworznie. Nawet nie chodzi o same emocje sportowe, które trwają kilka minut podczas przejazdu peletonu, ale podoba mi się to, że drogowcy biorą się ostro do pracy. Wydaje się, jakby rzucili wszystkie siły, żeby przygotować trasę wyścigu w Jaworznie dla kolarzy.

I ta biedna ulica Mickiewicza, która z tej okazji była naprawiana chyba 5 razy, bo kostka, która wypada z jezdni, może stanowić zagrożenie. Nic to, że mieszkańcy za naszym pośrednictwem od lat alarmują, że ten bubel musi być naprawiony. To właśnie przed wyścigiem drogowcy dwoją się i troją, aby to uzupełnić ubytki piaskiem i betonem, a tu znowu deszcz im to wypłucze i... znów zasypują.

Widok taczek z piaskiem i kółek z wodą na tej ulicy to standard na kilka dni przed wyścigiem. A co dalej? Wykoszone pobocza, a nawet widziałem przycięte gałęzie przydrożnych drzew. Taki wyścig powinien objąć każdą dzielnicę Jaworzna. Nie ma co patrzeć na koszty, trzeba patrzeć na mobilizację! Co prawda po skoszonych poboczach za chwilę nic nie zostanie, ale biorąc za przykład wyścig kolarski Solidarności, to już coś. Zalane betonem ubytki w kostce na rynku ostały się na dłużej. I teraz mieszkańcy mają brzydko, ale... równo!

Nie wiem, na czym polega wyparcie ze świadomości problemu naszych instalacji wodnych na rynku. Od wielu lat piszemy o tym bublu i słabej jakości wykonania prac brukarskich w centrum i jakoś o rozwiązaniu

tego nikt nie mówi. Rozumiem, że przed wyborami przyznanie się do tego, że nasz salon miejski wygląda fatalnie, byłoby niebezpieczne, ale teraz nadarza się doskonała okazja, żeby rynek od.Nowa wersja 2.0 zrealizować. Jeśli nie będzie jakiegokolwiek deklaracji ze strony urzędu miasta, to zamierzam sam napisać wniosek do JBO w kolejnej edycji, aby ten rynek naprawić. Skoro dało się robić chodniki w dzielnicach, to na rynek mieszkańcy może też zrzucić się swoimi głosami.

Zachęcam do kibicowania. Niech nasze miasto pięknie prezentuje się podczas wyścigu i trzymajmy kciuki za dobry przekaz. Jeśli wyjdzie dobrze, to może za rok więcej ulic w mieście zostanie z tej okazji naprawione i wypielegnowane.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Udostępniono złóże Dąb



Złóże Dąb – cenny skarb pod ziemią

Złóże Dąb, rozciągające się na imponującej powierzchni 37 km², zlokalizowane na granicy Śląska i Małopolski, jest jednym z najcenniejszych zasobów węgla w Polsce. Udokumentowane zasoby bilansowe tego złoża sięgają 1,1 miliarda ton, co czyni je wyjątkowo atrakcyjnym dla sektora energetycznego. Jednak to nie tylko ilość węgla czyni złóże Dąb tak wartościowym, ale przede wszystkim jego unikalne parametry jakościowe. Węgiel z tego złoża cechuje się wysoką wartością opałową, niskim zapopleniem, a także niską zawartością chlorków i siarki, co sprawia, że jest idealny dla nowoczesnych jednostek wytwórczych, zlokalizowanych w pobliżu kopalni.

Droga do sukcesu

Udostępnienie złoża Dąb nie było łatwe. Górnicy z ZG Sobieski musieli stawić czoła wyjątkowo trudnym warunkom geologicznym, w tym przesunięciom tektonicznym, które wielokrotnie utrudniały dostęp do pokładów węgla. Kluczem do sukcesu okazało się opracowanie nowatorskiej technologii drążenia wyrobisk, pozwalającej na bezpieczne przekraczanie stref uskokowych. Szczególną rolę w tym osiągnięciu odegrał Krzysztof Jasicki, Inżynier ds. Obudowy, którego determinacja i innowacyjne podejście były kluczowe dla powodzenia projektu.

Korzyści płynące z udostępnienia złoża Dąb

Udostępnienie złoża Dąb przynosi szereg korzyści za-

równy dla kopalni Sobieski, jak i dla całego regionu. Otwiera to możliwość odtworzenia bazy zasobowej kopalni, co z kolei stabilizuje produkcję i zwiększa wydajność wydobywania. Co więcej, nowe zasoby pozwolą na poprawę bezpieczeństwa pracy i wyłączenie części przestarzałej infrastruktury kopalni. Przeniesienie wydobywania do złoża Dąb oznacza także zmniejszenie wpływu działalności górniczej na tereny mieszkalne Jaworzna i Chrzanowa, co z pewnością przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców tych regionów.

Taki układ wyrobisk umożliwi sukcesywne udostępnianie pokładów węgla wzdłuż całej północnej granicy złoża. Zasoby węgla planuje się wydobywać przede wszystkim z pokładu 118. Eksploatacja prowadzona będzie w pierwszej kolejności we wschodniej części Dębu, by – po wybraniu zasobów złoża macierzystego kopalni (to jest złoża Jaworzno oraz Byczyzna) – uruchomić eksploatację w jego części zachodniej.

Kompleksowe podejście do udostępnienia złoża

Realizacja projektu udostępnienia złoża Dąb była prowadzona w sposób kompleksowy, z uwzględnieniem głębienia szybu Grzegorz oraz drążenia wyrobisk w trzech różnych lokalizacjach. Dzięki temu, możliwe będzie sukcesywne udostępnianie pokładów węgla na przestrzeni całej północnej granicy złoża. Eksploatacja będzie prowadzona w sposób stopniowy,

co umożliwi maksymalne wykorzystanie dostępnych zasobów.

Sukces dzięki pracy zespołowej

Osiągnięcie tego sukcesu nie byłoby możliwe bez doskonałej organizacji pracy oraz zaangażowania całej załogi ZG Sobieski. Kierownictwo oraz dozór Oddziału GRP-3, a także doświadczeni pracownicy, którzy z powodzeniem radzą sobie z trudnymi warunkami geologicznymi, odegrali kluczową rolę w realizacji tego projektu. To dzięki ich poświęceniu udało się pokonać liczne przeszkody i osiągnąć zamierzony cel.

Perspektywy na przyszłość

Przeniesienie ciężaru wydobywania do złoża Dąb oraz pełne wykorzystanie nowej infrastruktury, w tym szybu Grzegorz, otwierają przed kopalnią Sobieski nowe perspektywy. Umożliwi to reorganizację zakładu i zapewni jego stabilną przyszłość na rynku energetycznym. To osiągnięcie nie tylko umacnia pozycję kopalni Sobieski, ale także stanowi dowód na to, że górnictwo jest w stanie się rozwijać i modernizować, dostarczając wysokiej jakości surowiec dla sektora energetycznego, jednocześnie dbając o środowisko i lokalne społeczności.

Udostępnienie złoża Dąb to znaczący krok w kierunku zrównoważonego rozwoju polskiego górnictwa, który pokazuje, że mimo licznych wyzwań, branża ta ma przed sobą przyszłość.

(iw)

Dokończenie ze str. 1

Strzelał do sąsiadów

To nie pierwszy akt agresji skierowany w kierunku sąsiadów

Motywy strzelaniny był konflikt na tle sąsiedzkim, który zaczął się już w 2018 roku. Zaczęło się od pojedynczych ataków wandalizmu, mężczyzna niszczył bramę czy oświetlenie. Wielokrotnie nachodził rodzinę, groził im i zakłócał spokój. Oskarżył ich o absurdalne rzeczy, jak np. wiązki i pola magnetyczne, które rzekomo wysyłali sąsiedzi w kierunku jego domu. Twierdził, że mają wpływ na jego zdrowie, a także że są winni jego arytmii serca. Konflikt narastał, a 51-latek zaczął gromadzić arsenał broni palnej. W ciągu ostatnich kilku tygodni z posesji mężczyzny można było usłyszeć odgłosy strzałów. O tym fakcie zostali powiadomieni funkcjonariusze, niestety, ale po przyjeździe na miejsce nie zastali go w domu.

Kim jest sprawca?

Sprawcą jest 51-letni mieszkaniec Jaworzna, który mieszkał naprzeciwko pokrzywdzonych. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że jest to emerytowany górnik.



Olga Kowalska-Mościńska, prokurator Prokuratury Rejonowej w Jaworznie

Mężczyzna znany jest organom ścigania za swoje wcześniejsze przewinienia.

– Od kilku lat prowadzono w Prokuraturze Rejonowej w Jaworznie postępowania, w których występował w roli podejrzanego, również na szkodę aktualnych pokrzywdzonych – mówi **Olga Kowalska-Mościńska**, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jaworznie

Mężczyzna ma także problemy psychiczne. 5 lat temu ze względu na swoje agresywne zachowanie w kierunku sąsiadów, trafił

na 2,5 roku do szpitala psychiatrycznego.

Może spędzić resztę swojego życia w więzieniu

Prokuratura Rejonowa w Jaworznie postawiła 51-latkowi cztery zarzuty, w tym jeden najcięższy, jakim jest usiłowanie zabójstwa 6 osób. Odpowie on również za kierowanie gróźb karalnych w kierunku domowników oraz za nielegalne posiadanie i wytwarzanie broni palnej. Na wniosek prokuratora został wystosowany do sądu wniosek o tymczasowy areszt. Sąd przychylił się do niego, a wobec mężczyzny został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci 3-miesięcznego aresztu.

Za popełnione czyny grozi mu dożywotnie pozbawienie wolności. Są jednak wątpliwości dotyczące poczytalności mężczyzny, zostaną one zweryfikowane w toku postępowania. Również śledczy będą ustalać, w jaki sposób 51-latek wszedł w nielegalne posiadanie broni palnej, którą własnymi siłami i sposobami przerabiał.

(iw)

OGŁOSZENIE



STOMATOLOGIA DLA DZIECI I DOROSŁYCH

Lek. dent Oksana Zubareva

Jest Absolwentką Lwowskiego Uniwersytetu Medycznego (wydział stomatologii).
Posiada ponad 20 lat doświadczenia w dziedzinie stomatologii zachowawczej, endodoncji (w tym mikroskopowej), dziecięcej i estetycznej.



www.marmedicam.pl

Rejestracja:
32 445 70 16
511 077 897
578 202 272

ul.Nadbrzeżna 12Jaworzno
ul.Matejki 4Jaworzno

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1	tel. 997, 47 85-25-255
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 22	tel. 998, 32 751-87-10
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....	tel. 986, 32 618-16-18
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy	tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....	tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33	tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2	tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....	tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7	tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....	tel. 32 61-81-890
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....	tel. 32 618-15-00
strona internetowa:	www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....	tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....	tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b	tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Poczтова 9.....	tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....	tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28	tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS	tel. 22 560 16 00
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28	tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....	tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna	tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Poczтова 5.....	tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80	tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b	tel. 32 618-18-40
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00.....	tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe	tel. 601-51-91-02
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

Zmiany personalne księży w Jaworznie

Doszło do zmian personalnych duchowieństwa diecezji sosnowieckiej, na terenie parafii w Jaworznie. Po decyzjach biskupa Artura Ważnego odnotowano również zmiany w jaworznickich parafiach.

Nominacje na urząd administratora
Ks. Mariusz Olejnik, dotychczas wikariusz parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Jaworznie, mianowany administratorem parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Będzinie (z dniem 1 sierpnia 2024 r.).

Zmiany wikariuszowskie (z dniem 27 sierpnia 2024 roku)
Ks. Górski Kacper mianowany wikariuszem parafii pw.

MB Nieustającej Pomocy w Jaworznie Osiedlu Stałym.
Ks. Karol Pszonka, dotychczas wikariusz parafii pw. NMP Królowej Polski w Dąbrowie Górniczej, mianowany wikariuszem parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Jaworznie Osiedlu Stałym.
Ks. Paweł Tracz, dotychczas wikariusz parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Będzinie, mianowany wikariuszem parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Jaworznie – Dąbrowie Narodowej.
Ks. Paweł Szczepanik, dotychczas wikariusz w parafii pw. św. Wojciecha i św. Katarzyny w Jaworznie mianowany wikariuszem w parafii pw. św. Jana Chrzciela i św. Jana Ewangelisty w Pilicy.

Źródło: ks. Przemysław Lech, rzecznik Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu

OGŁOSZENIE

Nr 1

HALA-TAXI

24 H

w Jaworznie

NAJTANIEJ

32 793-83-83

Śp. Benedykt Susek – wspomnienie

Rdzenny jaworznianin, szanowany, ceniony w naszym mieście radca prawny. Był długoletnim pracownikiem Urzędu Miejskiego w Jaworznie, dawnym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, po reorganizacji tego przedsiębiorstwa w Wodociągach Jaworzno oraz w Elektrowni Jaworzno, skąd odszedł na emeryturę.

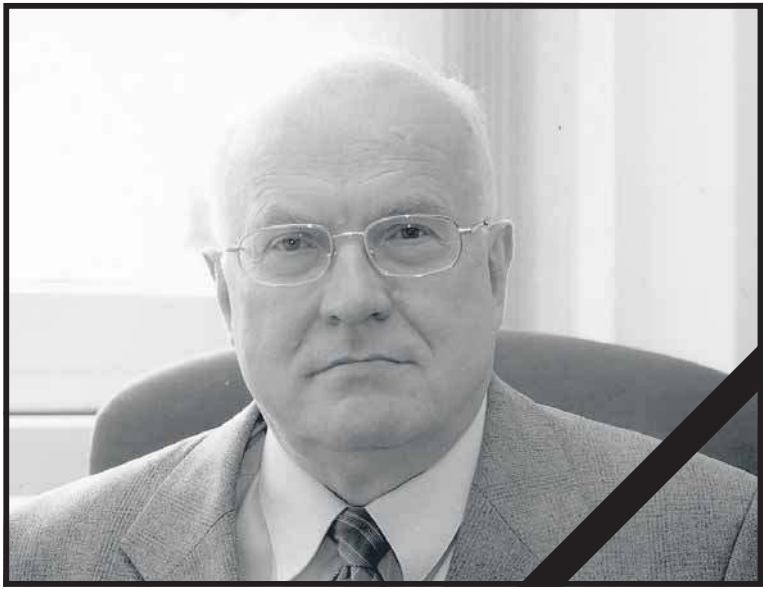
Współpracował z instytucjami państwowymi, sądem, chrzanowskim oddz. ZUS, Wodociągami Jaworzno, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, muzeum oraz z hospicjum.

Do końca ub. roku aktywnie działał w Stowarzyszeniu Pamięci Armii Krajowej koło w Jaworznie i Katolickim Stowarzyszeniu Przyjaźń Jaworznicka.

Był człowiekiem niezwykle ciepłym, zawsze pogodnym, kulturalnym, uczynnym, skrupulatnym, przystępnym dla każdego.

Miał serce otwarte na dłoni. Nikomu nie odmówił swojej pomocy, kto się do niego zwracał, szczególnie w ważnych kwestiach i problemach prawnych.

Pracował jako radca prawny jednocześnie w kilku placówkach, gdzie Jego praca była niezbędna. Darzony uznaniem nie tylko w środowiskach zawodowych, ale również w różnych organizacjach spo-



lecznych, stowarzyszeniach, kołach, klubach.

Benedykt Susek urodził się 15 marca 1944 r. w Jaworznie, a rodzice również byli rodowitymi mieszkańcami miasta. Jego jedynopiętrowy dom rodzinny usytuowany był przy ul. Królowej Jadwigi w samym centrum naprzeciw ochronki dzisiejszego Dworka.

W latach 70. ub. stulecia, zapadła decyzja władz miejskich o budowie hali widowiskowo-sportowej. W związku z tym Jego dom rodzinny wraz z zabudowaniami domów rodzinnych przy tej ulicy oraz ul. Farnej wraz z całym posesjami musiały ulec wyburzeniu. Mieszkańcy tych domów w zamian otrzymali przydziały mieszkań w blokach.

Tego faktu nie doczekał ojciec. Wyburzenie całej ich posesji, w tym dwóch domów starego ojcowizny Susków i nowego obok, jedynopię-

trowego wybudowanego wspólnie z żoną, wykończonego po zakończeniu wojny w r. 1947, były zbyt bolesne do przeżycia, zmarł w r. 1975.

Matka z synem Benedyktem przeprowadzili się do mieszkania w bloku przy ul. Grunwaldzkiej. Po tych dramatycznych przeżyciach zdecydowali o zakupie własnego domu w dzielnicy Pieczyska.

Pan Benedykt tam poznał swoją przyszłą żonę Ewę z d. Kolka. Pobrali się i pozostali w szczęśliwym

związku małżeńskim do końca.

Państwo Suskowie byli nadzwyczaj gościnni. Do niezapomnianych spotkań biesiadnych w okresie letnim należały pieczone ziemniaki z konsumpcją w altanie, a na spotkaniach okazjonalnych pani domu przyrządzała potrawy wyróżniające się w sztuce kulinarnej. Mie-li wielu przyjaciół, znajomych, skupiali wokół siebie członków bliższej i dalszej rodziny, dążąc do integracji zaproszonego grona.

W roku bieżącym nastąpiła dra-

styczna zmiana w ich sytuacji. Dotknięty poważną chorobą pan Benedykt, musiał zrezygnować z pełnionych obowiązków i funkcji. Fachową pomoc medyczną i domową opiekę lekarską zapewniła zona, która z zawodu jest lekarzem. Postępująca choroba, pobyty w szpitalach nie dawały żadnych szans. Stan wyczerpanego organizmu był ciężki. W ostatnich dniach trafił do hospicjum, gdzie zmarł 4 sierpnia. Przeżył 80 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 sierpnia na cmentarzu w Szczakowej z udziałem pocztów sztandarowych Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej i Stowarzyszenia Przyjaźń Jaworznicka, delegacji instytucji państwowych miasta, licznie zgromadzonej rodziny, mieszkańców dzielnicy Pieczyska, Szczakowej i Jaworzna.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Zofia Żak

Za ostatnie pożegnanie na cmentarzu w Szczakowej
mojego męża



Śp. Benedykta Suska

rodzinie, pocztom sztandarowym, delegacjom instytucji państwowych, mieszkańcom Pieczysk, Szczakowej, Jaworzna, za złożone wieńce, kwiaty oraz słowa współczucia i otuchy
serdeczne podziękowania składa żona

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a

tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno

ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)

telefony całodobowe

32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885

33/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

„KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna

43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2

tel/ fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22

tel. 32/ 615 04 15

czynne całą dobę,

bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drag, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.

Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

Nakład: poniżej 15 000 egz.

eprasa.pl 747e60d1e0

Numer zamknięto 13 sierpnia 2024 r.

Stanisław Stojałowski urodził się w **1845** roku

Kwiaty dla ks. Stojałowskiego z Domu Polskiego

Raz w roku na cmentarzu Rakowickim składamy kwiaty i zapalamy znicze na grobie ks. Stojałowskiego. Grób księdza łatwo znaleźć, z alejki przy której stoi pomnik Ignacego Daszyńskiego, wystarczy skrócić w lewo. Te dwa groby są blisko. Obaj politycy znali się z wystąpieniem w parlamencie. I zdarzyło się, że Daszyński w bardzo trudnej sprawie pomógł księdzu; wydelegował do redagowania „Pszczółki-Wieńca” swojego dziennikarza. Oczywiście dokuczano księdzu Stojałowskiemu, że się z socjalistami zbrała. Zresztą nie na długo.

Do Krakowa zawsze jadę z kimś młodym, co o księdzu nic nie wie. Grób zamiatamy z liści, wyrzucamy stare znicze, zapalamy nowe. Na grobie księdza, co roku znajdujemy wiązanek z Bielska-Białej od Stowarzyszenia „Dom Polski”. Widać, że kolejne pokolenia wciąż pamiętają ofiarną pracę księdza dla utrzymania polskości. Dom polski w Bielsku-Białej został otwarty w roku 1902, bojówki niemieckie niszczyły napis, atakowały działaczy sprawy polskiej, rzuciły w okna domu kamieniami; wmurowano te kamienie w grób księdza, na nich opiera się nagrobna płyta.

To myślenie odżyło we mnie, kiedy usłyszałam od księdza Krzysztofa Strzelczyka, mieszkającego w Bielsku, że pielgrzymka Stowarzyszenia „Dom Polski”, jadąc z Częstochowy, zatrzyma się w Jaworznie przy pomniku Stojałowskiego. Zaproponował mi ksiądz Strzelczyk, abym opowiedziała o historii pomnika. Bardzo się ucieszyłam, że poznam tych, co każdego roku wieńiec ks. Stojałowskiemu na płycie kładą. Tym bardziej, że członkowie „Bratniej Pomocy” z Bielska-Białej złożyli się na ten jaworzniński pomnik (59,10 koron), a podczas uroczystości odsłonięcia w 1919 roku delegatem z Białej był rolnik Jan Kuś.

Pielgrzymi przyjechali w upalny czerwcowy dzień, kłopot był jeden. Pan kierowca masywnego autokaru, nie miał gdzie zaparkować, a w uliczki św. Barbary, w Krótką, to wjechać było trudno. Wąskie. Z wdzięcznością panu kierowcy pamiętam, że mimo trudności, wysadził pielgrzymów przy skwerze im. ks. Stojałowskiego.

Stanęli „Bratniacy” na schodach prowadzących do pomnika i tuż przy postumencie. Założyli chu-



Jan Ryszka, Maria Kramarczyk, ks. Krzysztof Strzelczyk



Członkowie Stowarzyszenia „Dom Polski” przy pomniku ks. Stojałowskiego, 19 czerwca 2024 roku

sty, identyfikujące ich: Stowarzyszenie „Dom Polski”; żeby być jak jeden mąż. (Trwamy. Domu Polskiego nie pokonały: zabory, wojny, komunizm. Jest w działaniu i w wiernej pamięci). Odśpiewali hymn stowarzyszenia.

Ks. Krzysztof Strzelczyk, mówił o Stojałowskim: „[...] to człowiek, który jest prekursorem wprowadzenia encykliki Rerum novarum [...]”.

Prezes Piotr Ryszka, odczytał swój wiersz – dać mi rękopisu nie chciał – a wiersz był piękny (jeszcze się doproszę). Złożono białe-czerwone kwiaty.

Maria Kramarczyk sekretarz „Jaworznińskiej Przyjaźni” wspomniała, jak pamięć o księdzu wciąż w naszym mieście żyje.

W gościnnej „Dwójce” nieopodal kościoła rozmawialiśmy o działalności księdza w Jaworznie, w Bielsku-Białej, sięgając do jego relacji.

W marcu 1908 roku w „Wieńcu-Pszczółce” ukazał się artykuł pt. „Po trzydziestu latach”. Stojałowski z troską pisał:

Od 17 lat przebywam na tych kresach zachodnich galicyjsko-śląskich, a siódmy rok stale mieszkam w Białej-Bielsku. Kładę nacisk na to, że mieszkam w Białej-Bielsku, bo żaden prawdziwy Polak nie powinien rozdzielać tych dwu miast ani Galicyi od Śląska.

Tu widocznie przyjdzie mi dokonać żywota, bo tu też jeszcze pragnęlbym dokonać dwóch dzieł, które rozpocząłem, a które mają stanowić twierdzę

polskości na tych kresach – i trwałą pamiątkę pracy nie tylko mojej, ale całego naszego stronnictwa chrześcijańsko-ludowego.

*Mam na myśli:
Dom polski w Bielsku
Drukarnie polską w Białej.*

Po Domu Polskim śladu nie ma; teraz jest w tym miejscu asfaltowa ulica. Budynek wyburzono w 1975 roku. Została pamięć. W roku 1997 powstało Stowarzyszenie „Dom Polski”, od lat kieruje nim Piotr Ryszka, wspiera prezesa, ks. Krzysztof Strzelczyk. Statut podaje do wiadomości, że stowarzyszenie: *stoi na straży pamięci o historii lokalnej związanej z dawnym Domem Polskim w Bielsku, działalnością księdza Stojałowskiego (1845-1911) i jego następców, którzy pracowali w nim dla dobra naszej Ojczyzny-Polski”.*

W roku 2007 stowarzyszenie wydało znakomitą książkę Jerzego Polaka „Dzieje Domu Polskiego w Bielsku-Białej”. Trzecie wydanie tej publikacji tym razem jest albumowe, okazałe, wzbogacone o najnowszą historię. Pierwsze obejmowało lata 1902-1952. Autor opisał trudne czasy stalinowskie, wtedy działacze Domu Polskiego zostali aresztowani. O księdzu Stojałowskim milczano.

W moim dzieciństwie ks. Stojałowski był zawsze, my dzieci „z górki” biegaliśmy wokół pomnika. Na religii o księdzu nie mówiono nic, a potem usłyszałam, że Stojałowski w Jaworznie założył Stowarzyszenie Robotnicze „Przyjaźń”. Co nie było prawdą.



Na grobie ks. Stojałowskiego, kwiaty od jaworzniaków, z prawej strony wiązanek od Domu Polskiego, październik 2023

Ks. Stanisław Stojałowski założył „Bratnią Pomoc”, a ksiądz Andrzej Mytkowicz „Przyjaźń (przez wiele lat wciąż prostawałam).

Oba te stowarzyszenia nie pały do siebie miłością wzajemną. Co też odnotowano w „Wieńcu-Pszczółce”. Młodziutki ksiądz Myt-

kowicz był posłuszny biskupowi Puzyń, a Stojałowski krytyczny wobec biskupa. I w tej ocenie Stojałowski miał rację, gdyż biskup Puzyra był mało ludzki wobec niego.

W Bielsku-Białej jest Stowarzyszenie „Dom Polski”, a w Jaworznie jest Katolickie Stowarzyszenie „Przyjaźń Jaworzniaków”, paradoksalnie szczycące się księdzem Stojałowskim. I bardzo dobrze. Członkowie tego stowarzyszenia, widomie przez lata składają kwiaty przy pomniku. Wiek XX przyniósł przyjazne, braterskie pojednanie Stojałowskiego z Mytkowiczem, albo inaczej „Bratniej Pomocy” z „Przyjaźnią”. Szli ci księża innymi drogami, lecz cel mieli jeden.

Stojący wśród drzew pomnik księdza Stojałowskiego wymaga odnowienia, tak sędzę. Od czasu do czasu jest czyszczony i wtedy znikają zabrudzenia. Warto jednak, aby fachowcy przyglądali się postaci księdza, warto w porę zadbać o konserwację.

Przy pomniku kwitną kolorowe kwiaty. Jaworzniaki pamięta.

Barbara Sikora

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

📍 ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
☎ tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



14 sierpnia przypada Dzień Energetyka

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

Jechała pani za szeroko

Baba za kółkiem. Tak się mówi o kobiecie-kierowcy (kierowczyni?), tak mawiają mężczyźni i to określenie ma moim zdaniem wydźwięk pejoratywny, z elementem kpiny i lekceważenia. Sama doświadczam na drodze poczucia wyższości „faceta za kółkiem”, choćby w takich sytuacjach, gdy jadę sobie z całkiem przyzwoitą prędkością i ktoś za mną nie może się irytować, że spowalnim ruch, ale gdy macho za mną się zorientuje, że przed nim jedzie „baba”, nagle doda gazu, przekroczy wszystkie linie ciągle, że już o dozwolonej prędkości nie wspomnę, i mnie wyprzedzi. Choćby nie wiem co, bo by mu na męskości ujęło, gdyby jechał za, a nie przed „babą”.

Napisała do mnie pani Beata. Mail zaczynał się tak: „Dobrze, że jest taka możliwość, żeby opowiedzieć komuś swoje wydarzenie i że zostanie opisane w gazecie. Jak przeczytałam Pani ostatni artykuł, od razu wiedziałam, co chcę opisać, bo do dziś jak sobie wspomnę, co mnie kilka lat temu spotkało na drodze, to jak to się mówi, nóż w kieszeni mi się otwiera”.

Zadzwoiłam do pani Beaty i usłyszałam o czymś, co i u mnie uruchomiło „nóż w kieszeni”. Bo facet-kierowca to jedno, a... facet-policjant to drugie.

– Ja mam taką radę dla kobiet, pani Grażyno – zaczęła ponuro moja rozmówczyni. – Gdyby doszło do kolizji między wami i mężczyzną, nigdy, ale to nigdy nie wzywajcie policji, bo nawet jeśli to będzie jego oczywista wina, nawet jakby wasze auto na tym ucierpiało, to oprócz kosztów klepania karoserii bekniecie jeszcze za mandat, a jedyne co zyskacie to punkty karne. Uwierzcie mi, kobieta kontra mężczyzna w zdarzeniu drogowym nie ma szans, bo dla policjanta z góry wiadomo, kto do niego doprowadził i będzie się tego trzymał choćby nie wiem jakie argumenty przemawiały za winą faceta.

A było tak: pani Beata wracała z pracy, była bardzo śnieżna i mroźna zima, gdzieś około siedemnastej, więc widno też już nie było. Przejeżdżała przez jedną z dzielnic Jaworzna, gdzie droga nie dość, że jest wąska, to jeszcze i kręta, a leżące wzdłuż jezdni zasypy dodatkowo ją zwężały

i właściwie nie było szans, żeby jadąc z naprzeciwka auta mogły się normalnie minąć. Jedno musiało się zatrzymać i prawie wbić w zaspę, żeby drugie mogło przejechać.

No więc jechała jakieś dwadzieścia, maksymalnie trzydzieści na godzinę, bo więcej się nie dało: słaba widoczność, nawierzchnia śliska i jeszcze prosił śnieg. Nagle usłyszała wściekle trąbienie, a potem uderzenie w bok swojego auta. Nawet nie musiała się zatrzymywać, bo samochód sam stanął, jej i młodego człowieka, który w nią wałnął. Wysiadła i obejrzała szkody, na szczęście poszło tylko lusterko, więc rozwiązanie wydawało się dość proste. Zaproponowała młodemu kierowcy, żeby zapłacił za lusterko i po sprawie, ale tu spotkało ją zdziwienie.

– Przecież trąbiłem, ale pani się nie usunęła – odpowiedział.

– Gdzie się miałam usunąć? – spytała pani Beata. – I kiedy? Jechał pan jak wariat...

– Jakby się pani usunęła, nic by się nie stało – odpowiedział z pewnością w głosie. – Sama pani sobie odkup lusterko.

Po chwili rozmowy w podobnym klimacie pani Beata popełniła straszliwy jej zdaniem błąd: zadzwoniła po policję, by ta rozstrzygnęła spór. „Stróż prawa” pojawił się nawet dość szybko. Obejrzał miejsce zdarzenia, oba auta, wylegitymował kierowców, wysłuchał stron i zarządził: pięćset złotych mandatu i sześć punktów karnych. Dla pani Beaty.

– Dla mnie? Ale za co? – zdumiała się kobieta.

– Jechała pani za szeroko.

– To znaczy?

– Środkiem drogi.

– Ale ta droga ma tylko środek, boki są zavalone zaspami – próbowała tłumaczyć. – A ten pan jechał z siedemdziesiąt na godzinę, jak zobaczył, że nie wyhamuje, to zaczął trąbić.

– Choćby jechał i sto, to nie miało znaczenia, bo pani jechała za szeroko – odparł policjant. – Poza tym użył sygnalizacji dźwiękowej.

Pani Beata podniosła też argument, że w tym miejscu jest ograniczenie prędkości do czterdziestu, próbowała wyjaśnić, że śnieg znacznie ograniczył szerokość drogi, ale dla policjanta ani jedno, ani drugie nie miało znaczenia w tej kolizji, bo jechała za szeroko. Uparta kobieta doprowadziła jednak do tego, że policjant wyjął z radiowozu „jakieś kół-

ko na kiju” i zaczął mierzyć szerokość jezdni, przy czym... najpierw butem rozgarnął zaspę. Wyszło mu, że auta powinny się swobodnie minąć, gdyby, wiadomo: pani Beata nie jechała za szeroko.

Czas mijał, mróz stawał coraz bardziej siarczysty, kobieta pamięta, że kompletnie przemokły jej koki i w zmarzniętych stopach zaczęła odczuwać piekący ból, ale nie odpuszczała, bo walczyła już nie tylko o sprawiedliwość, ale i o równouprawnienie. Uczestnik zdarzenia też już od jakiegoś czasu dreptał w miejscu i chuchał w dłonie, ale gdy niedogodności aury dotknęły również „stróża prawa”, dało się odczuć, że chciałby jak najszybciej zakończyć procedurę i pozbyć się nachalnej baby. Poradził, że może nie przyjmować mandatu i wtedy sprawa trafi do sądu, ale niech raczej nie liczy na wygraną.

– Byłam na granicy rozpaczy – wyznała pani Beata. – Niech pani sobie wyobrazi, zmęczona, po całym dniu pracy, głodna, przemarznięta, z rozwalonym lusterkiem, wizją mandatu, punktów karnych i... potraktowana jak idiotka. W dodatku młodzieniec, mając za sobą policjanta, pozwalał sobie na coraz bardziej aroganckie kpiny i komentarze. Zadzwoniłam po męża, czując że nie mam szans w tym starciu płci. Kiedy Marek przyjechał, zaczęła się inna rozmowa, moje argumenty nie były już tak słabe i łatwe do zbiccia, ale moje zwycięstwo było pyrrusowe. Skończyło się na tym, że i ja i drugi kierowca dostaliśmy po pięćset złotych mandatu i po sześć punktów karnych, inaczej być nie mogło, bo przecież nie mogło być tak, że winny był facet, a już na pewno nie w całości.

Wtedy ton głosu pani Beaty zmienił się na radośniejszy.

– I wie pani co, pani Grażyno? – zachichotała nawet. – Ja miałam do tej pory czystą kartę, ale dla młodzieńca te sześć punktów karnych przebrało miarkę, akurat tyle mu brakowało do utraty prawka. Można jednak na tym świecie liczyć na jakąś sprawiedliwość. Jak nie ludzką, to boską.

Grażka

Lubię słuchać ludzi, a ludzie lubią opowiadać mi swoje historie. Jeśli zdarzyło ci się coś, czym chcesz się podzielić, skontaktuj się z nami, a my opiszemy i opublikujemy twoją historię.
Mail: historiegrazyny@gmail.com

Z perspektywy: Zamiast obrzydzać, to lepiej się od nich uczyć

Według światopoglądu i wykładni propagandy zjednoczonej prawicy straciłem cnotę, suwerenność, patriotyzm i wszystko, co tylko możliwe. Bo pracuję, według ich mniemania, dla „zaborczego” Niemca. To nic, że polska bandera praktycznie nie istnieje, ale kto by się przejmował tą kilkudziesięciotysięczną garstką rozsianych po całym świecie marynarzy. Którzy z reguły nie korzystają z żadnych państwowych socjali, generując zarazem miliardowe przychody dla budżetu państwa, zamiast wystawać z wyciągniętymi rękami pod MOPS-em.

Szczerze mówiąc, jest mi z tym bardzo dobrze, ale czasami męczą mnie myśli, jak bardzo jesteśmy podatni na propagandę. Na oszustwa płynące szerokim strumieniem z ust polityków i zorientowane, tylko i wyłącznie, na własne korzyści media. A wszystko dlatego, że zbyt mało czytamy, zbyt mało chcemy poznawać świat, idąc na łatwiznę, wykupując wczasy all inclusive w biurze podróży. To jest błąd w myśleniu, gdyż biznes turystyczny robi wszystko, aby nas zadowolić. Oprócz jednego. Nie pozwoli nam poznać lokalnej społeczności. I właśnie w ten sposób budowane są i co gorsza, utrwalane stereotypy.

Na przekór ultraprawicowcom jestem dumny, że jestem tu, gdzie jestem. Noszę niemiecki mundur z dużą ilością złotych pasków na mankietach. Bo każdego dnia czuję się doceniony. Bo pracuję w globalnej firmie, gdzie każdy z nas nie jest tylko numerem, ale ma swoje imię i nazwisko. Gdzie

etyka biznesu to kluczowe pojęcie, a nie tylko wyzysk pracownika. Gdzie przeplatają się różne religie, kultury czy choćby kolory skóry. Każdy z nas ma świadomość szacunku, z jakim jest traktowany. I nie tylko pod postacią odpowiedniej wielkości premii na koniec roku. No, ale w codziennym życiu i personalnej komunikacji.

Pewnie mało kto wie, że chcąc wozić ładunki IKEA, należy przejść pozytywnie ich audyt IKEA Way. Gdzie nadrzędną sprawą jest tolerancja, równość i przestrzeganie podstawowych praw człowieka. Cieszę się także, że dzięki temu mam kolegów w różnych zakątkach świata. O różnych religiach czy orientacji. I naprawdę są to dobrzy ludzie, z którymi bardzo przyjemnie się spędza czas. Bo każdy jest dla siebie dobry, a przede wszystkim ma szacunek do drugiej osoby. A kto tego nie jest w stanie zrozumieć, nie może być częścią rodziny, która ma swoje biura w 142 krajach świata.

Jestem taki marinero, jak wyraziło się kiedyś jakieś lokalne hejterskie konto w mediach społecznościowych. Niech i tak będzie, bo bardzo to gawiedź lubi. Ja wolę jednak docenienie i prośbę firmy, aby wyjechać na długi czas celem nadzoru i odbioru wyjątkowej jednostki. I wcale jej rozmiar nie jest ważny, choć jest jedną z tych największych na świecie. Ważna jest nazwa. Po raz pierwszy w 177-letniej historii firmy będzie on nosił nazwę polskiego miasta Gdańsk. I na przekór losowi. Niemiec prosi Polaka, aby dla niego „Gdańsk” odebrał. Bez polityki. Bez układów. A wszystko oparte na zdrowych i uczciwych relacjach. Wyjątkowo emocjonalna sprawa, ale i nobilitująca. Zwłaszcza gdy za kilka miesięcy odbędzie się ceremonia chrzcin, dokładnie w dniu urodzin mojej żony. Będziemy pisać wyjątkową historię, której wszystkim życzę.

Artur Nowacki

OGŁOSZENIE



KOSTKA

TWÓJ SKLEP MEDYCZNY

**ul. Olszewskiego 2a, 43-600 Jaworzno
budynek „W KOSTKACH”**

W NASZEJ OFERCIE M.IN.:
wózki inwalidzkie • ortezy • balkoniki • pieluchomajtki
wkładki do butów • wyroby przeciwwylakowe

eprasa.pl 747e60d1e0

OGŁOSZENIE



WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
- Automatyczne zasilanie kart
- Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze



ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku



Z szafy prokuratora

A było tak pięknie...

Awantury i spory sąsiedzkie w tym bloku stały się nie do zniesienia i to nie tylko dla bohaterów, ale też innych mieszkańców bloku. Ludzie boją się otworzyć drzwi. Problemy sąsiedzkie były już kilkakrotnie „wałkowane” na wokandzie, w policji, a nawet na plebanii.

Na początku lat dziewięćdziesiątych pani Irena opiekowała się szóstką dzieci państwa C. na zasadzie pomocy sąsiedzkiej. – Drugiemu trzeba pomagać. Rodzice tych dzieci pracowali, a ja z życzliwości serca zajmowałam się nimi jak swoimi. Karmiłam, przebierałam, tuliłam. Kiedy Ania wracała z pracy, piłyśmy kawę, rozmawialiśmy do późnych godzin. Jak mi coś trzeba było pomóc, zawsze była chętna i jak mogła, to się odwdzięczała. Współczułam jej, bo mąż pił, a ona płakała z żalu. Pocieszałam ją, jak mogłam – opowiada pani Irena. Dodaje, że w bloku, w którym mieszkali, panował spokój i zgoda. Do czasu...

Pan Waldemar, sąsiad z piętra państwa C., szedł z koszykiem truskawek. Miał już wchodzić do mieszkania, kiedy pijany mąż pani Anny włożył mu rękę do koszyka z truskawkami i zaczął gnieść. Zawołał jeszcze starszego syna, żeby sobie „podjadł”. Pan Waldemar zabrał koszyk i chciał odejść, kiedy tamci złapali go za ubranie, zaczęli kopać i wyzywać od skner. – Akurat widziałam to wszystko. Na swoje nieszczęście – mówi pani Irena. Sprawa o pobicie została wniesiona do sądu przez pana Waldemara, a pani Irena świadczyła tam przeciwko dawnym przyjaciółom. – O Jezu, co ja wtedy miałam! Jak mnie straszyla, żeby mi milczała i nic nie mówiła. Co miałam zrobić? Powiedziałam prawdę. Ale tego żałuję, bom w gorszej sytuacji. Teraz mam piekło na ziemi – żali się pani Irena.

Pan Waldemar wraz z rodziną musiał się wyprowadzić z mieszkania, bo tak mu dokuczali, że wytrzymać nie mógł. – Podpuszczali na niego swoje dzieci, które go popychały i wołały za nim, jak szedł drogą. Pukali mu w drzwi po nocach, cały blok stawiali na równe nogi. Podrzucali mu śmieci pod drzwi, stare buty i piasek z pola – opowiadają sąsiadki. „Kropkę nad i” postawili wtedy, gdy posadzili go o kradzież dwóch sportowych par butów, które rzekomo znajdowały się na klatce. Sprawą zajął się wtedy sąd, który ostatecznie kazał panu Waldemarowi zapłacić za obuwie. Sąsiedzi twierdzą, że nie miał on nic wspólnego z tą rzekomą kradzieżą. – Chcieli się zemścić za sprawę z truskawkami – tłumaczą. Temat butów rodziny C. jest znany w bloku. – Wystawiają śmierzdzące buty za drzwi i torują nimi drogę na piętro. To się w głowie nie mieści. Mnie też, bo przyjaźnię się z panią Ireną, którą mają za wroga. Mają piwnicę, garaż. Czemu tam nie schowają tego dziadostwa, tylko robią nam wystawę? – pyta pani Maria.

Nie wiadomo nawet, kiedy sąsiedzi zaczęli się kłócić, i to w całej klatce. Powstały jakby dwa obozy: państwo C. – i cała reszta. Ci pierwsi wydają się bezkarni w dokuczaniu, zaś ci drudzy czują się ich „ofiarami”. Kto nie zajmuje żadnego stanowiska, też pozostaje w niełasce rodziny C., która jest nieufna i podejrzliwa. – Mam dziecko z porażeniem mózgowym. Ma 7 lat. Nie chodzi, nie mówi, waży tylko 12 kilo. Rafałek potrzebuje spokoju, a oni specjalnie tłuką nocą w sufit i w drzwi – relacjonuje pani Maria. Dodaje, że nawet na balkonie nie może być, bo wyzywają ją od najgorszych i rzucają tym, co mają pod ręką. – Ciuchy wieszam pod oknem, bo mi ściągali ze sznurków. Chore dziecko cały dzień w domu

siedzi, bo strach z nim wyjść nawet na balkon po tych doświadczeniach, jakie przeżyłam. Jak raz wyszłam z nim na spacer, to syn pani C. o mało nas nie przejechał. Wyzywał od upośledzonych i rzucał kamieniami. Wiele razy interweniowałam na policji, ale nic to nie dało. – Policja jest tu wzywana ciągle, ale co z tego? Oni się ich nie boją, nawet im drzwi nie otworzą. Tylko opiece społecznej, co im pieniądze daje. Mają dwa auta, dzieci starsze pracują, ona też, mąż na rencie i dorabia na „czarno”. Mają Amerykę. Ja, choć się starałam o pomoc, nic nie dostałam, a na prawdę jestem w potrzebie. Gdzie tu sprawiedliwość? Dlaczego nikt nie sprawdzi ich ukrytych dochodów? – mówi pani Maria.

Spór sąsiedzki dotyczy wiele osób. – Omijam ten blok z daleka. Czasami słyszę, co się tam dzieje. Wrzeszczą na siebie, wyzywają się, a nawet biją. Ktoś musi z tym zrobić porządek, bo dojdzie do tragedii i będzie za późno na interwencję – powiedział starszy pan z sąsiedniego bloku.

A tymczasem zapowiada się kolejny proces w sądzie. – Złożyłam już doniesienie na policję, bo od miesięcy mam głuche telefony. I to głównie w nocy. Policja ma sprawdzić numer i jak dowiedę swoich racji, to odpowiedzą za to. Nie podaruję im. To musi się skończyć. Płacę za czynsz i wymagam spokoju w mieszkaniu i w bloku – informuje pani Irena, która mówi bardzo cicho twierdząc, że sąsiedzi na pewno ją podsłuchują. Podobno wiele razy ich na tym nakryła. – Szpiegują mnie. Oni idą do kościoła na 7.30, a ja trochę później, czekają więc na mnie pod kościołem i wystawiają język, ubliżają i nękają psychicznie. A jak wracam, to są pod drzwiami i nie chcą wpuścić do drzwi – kończy.

Pitawal

PRZYRODA WOKÓŁ NAS
Piotr Grzegorzek

Czternasta wycieczka

Kolejna zapowiadana wycieczka zaliczona. I tym razem padło na Katowice. Wybraliśmy okolice Murcek, Giszowca oraz Nikiszowca. W pierwszej kolejności najważniejszy był rezerwat Las Murckowski. Wkrótce będzie on bohaterem jednego z filmów w cyklu Poznać, pokochać, chronić. Warto wiedzieć, że na penetrowanym obszarze spotyka się bardzo wiele starych drzew, głównie buków. Generalnie jest to pozostałość pradawnej puszczy śląskiej. Jest tam wiele reliktyw tamtej przeszłości.

Skraj rezerwatu

Aby powtórzyć trasę naszego spaceru, zalecam wysiąść przy ulicy Bielskiej na przystanku Góra Wandy. Stąd przez Park Mur-



Śluzowiec

jąc cykl życiowy. Dla nich martwe drewno to tylko miejsce, po którym można się przemieszczać.

Rezerwat jako taki

Rezerwat Las Murckowski rozpościera się na południowych i wschodnich stokach Wzgórza Wandy, najwyższego wzniesienia Katowic. Okolica jest wododziałem. Ze stoków południowych biorą po-



Martwy buk

kowski można wejść do rezerwatu. Po stronie z przystankiem park płynnie przechodzi w rezerwat. Dominantę stanowią bardzo młode drzewa, w tym buki pospolite oraz klony zwyczajne. Wiele starych drzew jest obecnie opanowana przez huby, wśród których dominuje hubiak pospolity oraz lakownica splaszczona. To samo dotyczy zalegającego na dnie martwego butwiejącego drewna. Tutaj udało się wypatrzyć młody owocnik śluzowca. Teraz stanowił różową gruzelkowatą masę. Inną osobliwością były puste miejsca po powalonych starych drzewach. Tam dominowały siewki kłonu zwyczajnego oraz buka pospolitego. To następna generacja lasu. Poza tym trafiło się tutaj niewielkie mokradło z kępami turzycy rzadkokłosej. Ot taka mozaika siedlisk.

Śluzowce

Śluzowce to bardzo osobliwe organizmy. Był taki czas, że zaliczano je do grzybów. Obecnie uważa się je za pierwotniaki. Znaczną część swojego życia spędzają jako pojedyncze ameby, zazwyczaj polując na bakterie. Co pewien czas zbierają się w gromady. Wówczas przystępując do pożycia intymnego, pozbywają się ścian komórkowych, ich cytoplazma tworzy śluznię, w której połówki jąder szukają sobie innego zestawu chromosomów. Potem całość tworzy owocnik wytwarzający zarodnie. Po wymaganym czasie z zarodnika wychodzi ameba, która ponownie będzie penetrować ściółkę dopóty, dopóki nie poczuje się samotna, powtarza-

czątek strużki składające się na strumień Pstrążnik. Tutaj także znajduje się legendarna Czarna Studnia. Ze strony północno-wschodniej początek biorą strumienie tworzące Przysrwę. Ta między innymi zasilą stawy Wesołej oraz płynie przez Ławki. O osobliwych stosunkach wodnych w rezerwacie świadczą między innymi liczne płyty lepiężnika białego na skraju dróg. Tutaj także trafiają się kępy turzycy rzadko-



Zagojona rana na buku

klósej. Będąc w lesie warto zauważyć, że stare buki posiadają osobliwe zdeformowane pnie. Są tam jako tako zagojone rany. Są bulwiaste narosła. Całość ozdabiają pojedyncze owocniki hubiaka pospolitego. Z innych grzybów naszą uwagę przykuły czernidlaki gromadne. Pojawił się również żółciak siarkowy, znaczy się tak zwany leśny kurczak. Poza tym były stalowoniebieskie żuki wiosenne. Więcej w swoim czasie na Wędrówkach z Grzegorzkiem.

PS. Piętnasta tegoroczna wycieczka odbędzie się 24 sierpnia. Spotykamy się w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13 do godziny 9.00. Cel wędrówki ustali się w dniu zbiórki.

OŚWIADCZENIE

OCHRONA KONWOJE MONITORING

NOWINEX

OCHRONA OSÓB I MIENIA

sprzedaż / montaż / serwis / instalacja

SYSTEMY ALARMOWE

MONITOROWANIE

KAMERY

DOMOFONY

JAWORZNO, UL. BRUNWALDZKA 164

TEL. 32 616-35-71

WWW.NOWINEX.COM.PL

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

OTK

INTERWENCJA

Winda na ul. Chopina nieczynna do odwołania

Na ul. Chopina winda jest nieczynna. Właściwie nikogo nie powinno to dziwić, nie pierwszy to już raz. Tym razem jednak sytuacja jest poważniejsza. Na drzwiach windy od paru tygodni wisi kartka, z której wynika, że winda będzie nieczynna do odwołania.



Pechowa winda na ul. Chopina

Można więc przypuszczać, że awaria jest poważniejsza niż wszystkie dotychczasowe, które zawsze usuwano w parę dni. Powodów może być wiele. Prawdopodobne jest, że należy sprowadzić uszkodzony element mechanizmu windy. Tylko niby skąd, nawet z Chin nie trwałoby to tak długo. A co jeżeli mechanizm windy jest trochę starawy i nie produkuje się już do nie-

go takich dawnych elementów? Oznacza to, że należy zamontować całkiem nowy. O wyjaśnienie sprawy tej tajemniczej awarii poprosiliśmy Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Oto odpowiedź, której udzieliła nam Izabela Miszczyk z MZDiM: – Winda jest nieczynna z powodu awarii. Naprawa została już zlecona. O ponownym uruchomieniu windy MZDiM poinformuje w komunika-

cie na swoim profilu na Facebooku.

Póki co nie chcemy być w skórze rowerzystów i rodziców dzieci w wózkach, którzy muszą pokonywać strome schody windy.

Przy okazji może należałoby pomalować paskudnie zapaćkane ściany windy. Mamy nadzieję, że ta pechowa winda niebawem zacznie funkcjonować.

eb

BYCZYNA

INFORMACJA

Miasto Jaworzno sprzedaje działkę przy ul. Abstorskich

Miasto Jaworzno oferuje na sprzedaż znajdującą się przy ul. Abstorskich. Oferta dotyczy działki nr 837/8 o pow. 440 m² w obr. geod. Byczyna m. Jaworzna, położoną przy ul. Abstorskich w Jaworznie.

Działka to nieruchomość niezabudowana, o kształcie prostokąta o szerokości około 15 m. Działka porośnięta trawą. Teren działki ogólnie płaski. Przez działkę przebiega kolidująca kanalizacja sanitarna 200 mm i nieczynny wodociąg 50 mm. W granicy działki znajduje się słup elektroenergetyczny. Najbliższe otoczenie działki stanowią tereny pojedynczej zabudowy mieszkaniowej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Pomiedzy powierzchnią działki a ulicą Abstorskich znajduje się różnica poziomów



(brak urządnego zjazdu). Istnieje możliwość dostępu do działki od strony ul. Rezydowej. Sieci uzbrojenia technicznego terenów sąsiednich: wodociąg, kanalizacja, gaz, sieć elektroenergetyczna i telekomunikacyjna.

Działka może zostać samodzielnie zagospodarowana, spełnia parametry działki budowlanej umożliwiającej realizację zabudowy bliźniaczej zgodnie z usta-

leniami planu zagospodarowania przestrzennego.

Cena działki oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego wynosi 45.600,00 zł netto.

Informacje dot. procedury zbycia ww. działki uzyskać można w Wydziale Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Jaworznie, Plac Górników 5, pok. 19 (tel. 32 61 81 636).

AZ

MIASTO

INFORMACJA

Krajowe policyjne działania Prędkość

5 sierpnia zakończono krajowe działania „Prędkość”. W ich ramach jaworzniccy policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego w Jaworznie stwierdzili łącznie 68 przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości. W wyniku tych naruszeń nałożono 58 mandatów karnych oraz udzielono 10 pouczeń.

Nadmierna prędkość wciąż pozostaje jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Apelujemy o zachowanie ostrożności i dostosowanie prędkości do obowiązujących ograniczeń oraz warunków na drodze!



Akcja jaworzniczej drogówki, będąca częścią krajowych działań „Prędkość”, trwała przez cały dzień 5 sierpnia. Policjanci mierzyli prędkość w różnych częściach miasta, korzystając z wszystkich dostępnych

urządzeń. W efekcie tych działań ujawniono 68 przypadków przekroczenia prędkości. Osoby, które nie strzeły przepisów, otrzymały 58 mandatów karnych, a w 10 przypadkach zastosowano pouczenia.

AZ

Policja podsumowuje akcję Trzeźwy poranek

6 sierpnia w Jaworznie policjanci przeprowadzili akcję pod nazwą Trzeźwy poranek, której celem było sprawdzenie stanu trzeźwości kierowców.



namy, że bezpieczeństwo na drogach zależy od odpowiedzialności każdego uczestnika ruchu, a świadome zachowania mogą uratować życie.

Akcja rozpoczęła się we wczesnych godzinach porannych i trwała kilka godzin. Policjanci, wyposażeni w przenośne alkomaty, dążyli do poprawy bezpieczeństwa na drogach i eliminacji zagrożeń, w tym nietrzeźwych kierowców. W trakcie akcji przebadano kilkuset kierowców, z których trzech zostało przyłapanych na prowadzeniu po spożyciu alkoholu. Wszyscy zatrzymani kierowcy stracili prawo jazdy i poniosą konsekwencje za swoje wykroczenia.

AZ

PODWALE

INTERWENCJA

Dziura wypełniona potłuczonymi kafelkami i gruzem

Dziury zasypane tłuczonymi płytkami i gruzem. Tak wygląda uliczka przy betonowych boiskach między ulicami 3 Maja i Nosala.

Jedna z jaworznierek poinformowała naszą redakcję o stanie drogi mieszczącej się przy betonowych boiskach między ulicą Nosala oraz ulicą 3 Maja. Prezentuje się on jako nierówna i dziurawa uliczka. Dziury w jej strukturze oczywiście przybierają na tyle duże rozmiary, że w akcie rozpaczki ktoś postanowił je uzupełnić gruzem wymieszany z... potłuczonymi kawałkami płytek.

Kobieta, która poinformowała nas o tym, przybliżyła również krótką historię całej sprawy. Według jej relacji odcinek ten ma być w takim stanie już od wielu lat. Przytaczając dalej informację od jaworzniarki – od około 13 lat prowadzone są starania o to, by Miejski Zarząd Dróg i Mostów wykonał prace remontowe. Jednak podmiot ten ma cały czas jedynie obiecywać, że prace będą wkrótce podjęte.

Do sprawy zaangażowana została radna Barbara Boczoń, która w imieniu



Dziura wypełniona potłuczonymi kafelkami i gruzem

mieszkańców wystosowała zapytanie w tej sprawie.

„Dostałam informację, że w najbliższym czasie ma zostać przeprowadzony remont całej ulicy 3 maja wraz z tą konkretnie uliczką. Tylko że nie wiadomo co «w najbliższym czasie» znaczy” – mówi radna.

Pytanie jednak co to znaczy „w najbliższym czasie”? Sam Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie na zadane pytania w tej sprawie odpowiedział tak:

„MZDiM, w ramach bieżącego utrzymania, podejmuje od-

powiednie działania o czym – podobnie jak o «większych» remontach – informuje Mieszkańców za pośrednictwem swoich kanałów informacyjnych. Zachęcamy do śledzenia profilu jednostki na FB, gdzie na bieżąco zamieszczane są informacje dotyczące prowadzonych i planowanych działań.”

W rozmowie z nami Barbara Boczoń informuje, że również dostała taką samą odpowiedź na swoje zapytanie. Pozostaje więc czekać, by zobaczyć, jak skończy się ta mała batalia między mieszkańcami a Zarządem.

eprasa, 74 76601101



PIELĘGNIARSTWO

FILIA AKADEMII ŚLĄSKIEJ W JAWORZNIE

KATOWICE, ZABRZE

KIERUNEK LEKARSKI · **RATOWNICTWO MEDYCZNE** · **PIELĘGNIARSTWO**
ARCHITEKTURA · INFORMATYKA · MECHATRONIKA · BUDOWNICTWO
ARCHITEKTURA WNĘTRZ · WZORNICTWO · GRAFIKA · ZARZĄDZANIE

Więcej informacji: www.akademiaslaska.pl



NUMER1 SZKOŁA JĘZYKOWA W CIĘŻKOWICACH



Zapisy już trwają!

grupy do 6 osób

angielski / hiszpański / niemiecki

egzamin 8 klasisty
matura podstawowa i rozszerzona

szkolenia dla firm
angielski w biznesie

nauka dzieci i dorosłych

zapisz się już dziś:

+48 603 808 267

kontakt@numer1.com

www.angielski-numer1.com

stawiamy na jakość

zajęcia stacjonarne i online

sprawdzone metody
nowoczesne podejście



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

PRO-FAST – serwis AGD

Gwarancja. Dojazd do klienta.

Pełny serwis sprzętu AGD.

Pralki Zmywarki Piekarniki

Tel. 791-196-317

5/1/23

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

KEEWAY KYMCO Jurak

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

14/1/14

**GAZY TECHNICZNE****Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

BEK-POL Iwywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

1299/d/11

**AKUMULATORY****SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

Szafy, garderoby na wymiar

funkcjonalność i styl

www.MEBLOMAG.eu

tel. 32 753 05 33

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

wystawiamy zaświadczenia

płacimy za każdy samochód

Tel. 732 732 731

Mysłowice ul. Mikołowska 52

7/1/14

**DANKAN**wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³

udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/1/13

**NAGROBKI**

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

**BEK-POL**wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³

tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11

BIURO REKLAMY**I OGŁOSZEŃ****TEL. 32 751 91 30**

ogłoszenie własne

**ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych****ART-COM**43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.plINTERNET
ŚWIATŁOWODOWY

TELEWIZJA 4K



TELEFON

**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia
router)Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres - zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?**Zadzwoń!****781 062 781, 781 316 781**LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 9:00-13:00MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

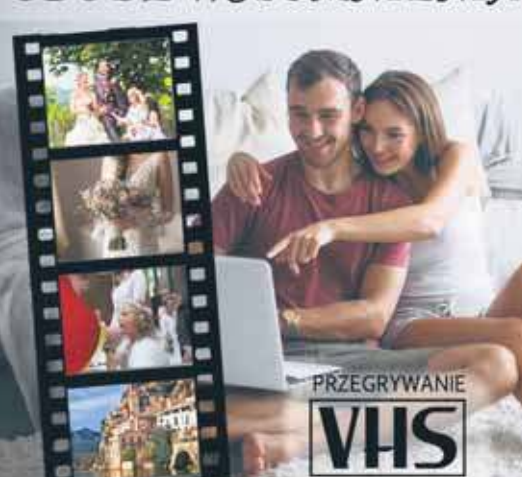
**TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

36

OBUDŹ WSPOMNIENIA**Przegrywanie
kaset VHS na płyty DVD**Wystarczy, że skontaktujesz się z nami
– jesteśmy dostępni pod numerem
+48) 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub +48 733 180 333
info: biuro@ct.jaworzno.pl**Cena przegrania**

VHS na DVD – 50,00 zł,

VHS do pliku mp4 – 50,00 zł

(do odtwarzania na każdym urządzeniu)

Płyty winylowych – 30,00 zł

Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

ogłoszenie własne

747e60d1e0

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.**

ul. Sobieskiego 30

43-602 Jaworzno-Szczakowa

tel. 728 527 518

32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

RAHABILITACJA

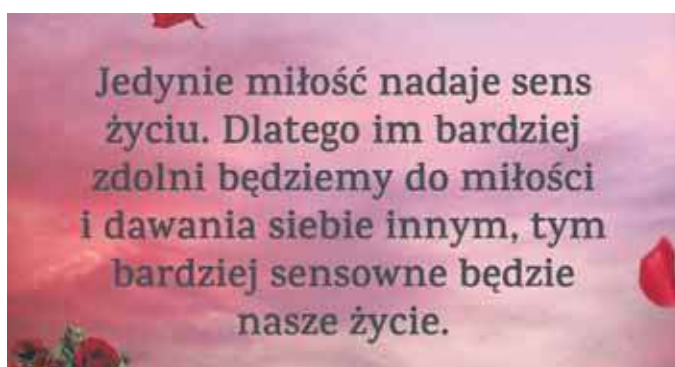
GABINET REHABILITACJI DZIECI I NIEMOWLĄT
Dziecięcy terapeuta NDT-Bobath
mgr Rejestracji
Dominika Dudek
tel. 606 626 902
Diagnostyka stóp Podoskopem
Specjalistyczna poduszka dla niemowląt - sprzedaż
www.reha-bobas.pl

4/i/24



Cud narodzin i dalsze chwile

W minioną sobotę złożyły nam się dwa spotkania, a mianowicie zaplanowany temat jak w tytule artykułu i 80 urodziny naszej seniorki. Niesamowite jest to, że wcześniej nie było to zaplanowane, a wypadło w jeden dzień. Odnosząc się do narodzin, od dawien dawna tradycją jest obchodzenie urodzin w gronie rodziny, bliskich, znajomych, osób, które w szczególny sposób mają relacje z solenizantem/solenizantką. Taka refleksja mnie naszła po co? Co daje to solenizantowi/solenizantce a co uczestnikom? Dzień narodzin daje nowe życie i wplata je w istniejące już relacje społecz-



ne. Rodzimy się i zaczyna się nasze życie. Nie sposób określić dokładnie, od kiedy powstało życie i zaczęły się tworzyć relacje międzyludzkie, tak jest. Skupmy jednak uwagę na tym, że tak jest. Losy ludzkie spletały się każdego dnia, czy tego chcemy, czy nie. Życie nakłada na nas podejmowanie przez nas wiele warunkowych i bezwarunkowych decyzji. Te, które są nieuniknione, czy chcemy czy nie tak trzeba, o tyle te drugie są w dużej mierze zależne od nas. To my nadajemy ton energii, jaka płynie w nas i od nas do innych. Piszę o tym, bo uważam, że jest to ważny temat do zastanowienia się i dyskusji. Jak ja traktuje siebie, czy daję sobie wytchnienie, zapewniam komfort istnienia i spełnienia i czy tym sa-

mym nie zaburzam przestrzeni innych wokół mnie. To, co mi w duszy gra, tym mogę się dzielić, to mogę dać. Każdy z nas ma wiele emocji, przeżywa wiele radosnych, jak i trudnych chwil. W tym wszystkim, co nas dotyka, warto pamiętać, że siła jest w nas. To my mamy w sobie wszystko, co jest nam potrzebne, by żyć, jednak czy korzystamy z tych zasobów w pełni? Dając sobie szczególną uwagę, uwagę na nas samych, na nasze potrzeby, możemy w pełni poczuć, że każdy człowiek, bez względu na wszystko potrzebuje przede wszystkim bezwarunkowej MIŁOŚCI. Pod tym słowem kryje się nasze życie, to co robię, czego poszukuję, jak to się ma do innych itd...nie sposób wymienić wszystko, jednak

warto zatrzymać się i poddać refleksji nad cudem narodzin i dalszym życiem. Wracając do tradycji obchodzenia urodzin, warto w tym dniu dać poczuć się solenizantowi/solenizantce w sposób szczególny by doceniła swój cud narodzin i naszą radość, że jest wśród nas. Bo skoro uczestniczymy w tej wyjątkowej uroczystości to znak, że lubimy się wzajemnie. Każdy z nas ma swoje życie i swoją drogą kroczy, jednak nie sposób na tej drodze nie spotkać drugiego człowieka. Jesteśmy tak różni, jednak dając szczególną uwagę temu, co się wydarza, uczymy się życia w sposób bezpośredni. Jest to bezcenna lekcja życia, jeśli tylko na niej jesteśmy. I nie każdy w tym samym czasie ma tę samą lekcję, to życie zaprasza nas do zdobywania bezcennej wiedzy.

Wybór należy już do każdego z nas, ponieważ mamy wolną wolę i wolny wybór.

R.T.

<https://www.facebook.com/Moj-czasdlaSeniora.imWandyJozefa/>
e-mail: fundacjamojczas@op.
MCI Fundacji ul.11 Listopada 4c
Tel. 608 107 327

eprasa.pl 747e60d1e0

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D
lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiotaping
GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA, ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA
czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/i/13

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET

DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA

U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!

NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!

UL. GRUNWALDZKA 83, **TEL. 694-462-868**

17/i/20

INNE

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
OŚRODEK MEDYCZNY
Nowa Pracownia USG
Grunwaldzka 104, Jaworzno
OFERUJEMY :
✓ **BADANIA BEZ SKIEROWANIA**
✓ **SZYBKE TERMINY**
✓ **DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI**
WIĘCEJ INFORMACJI O CENACH I RODZAJACH WYKONYWANYCH BADAŃ:
327 522 522 www.cpz-med.com.pl
lub **OSOBIŚCIE** w Ośrodku Medycznym Centrum Promocji Zdrowia
Jaworzno, Paderewskiego 43 (budynek hotelu Brojan)

27/i/24

CHIRURDZY

Dr Andrzej Maj specjalista chirurg

Leczenie żylaków, owrzodzeń, obrzęków i niedokrwienia kończyn. Drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Krucza 5, os. Podłęże (między Leśną a Towarową). Pt. 15.00 – 17.00.

Rejestracja telefoniczna **tel. 608 651 102, 694 061 650**

Gabinet już czynny i możliwe teleporady

54/d/11

PRZYCHODNIA
WIELOSPEJALISTYCZNA
MarMedicam
CENTRUM MEDYCZNE
PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA
lek. med. Elżbieta Jarczyk **Pediatra**
lek. med. Bartosz Adamczyk **Pediatra**
dr n. med. Majka Adamczyk **Pediatra**
lek. med. Natalia Stawowska-Tabor **Pediatra**
lek. med. Daria Reva **Lekarz rodzinny**
lek. med. Agata Smoliło **Lekarz rodzinny**
lek. med. Łukasz Ochwał **Lekarz rodzinny**
lek. med. Krzysztof Starszak **Lekarz rodzinny**
lek. med. Alicja Nakonieczny **Lekarz rodzinny**
lek. med. Małgorzata Bronder **Lekarz rodzinny**
lek. med. Aneta Bugała-Opiełka **Lekarz rodzinny**
lek. med. Adam Madej **Lekarz rodzinny**

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

Poradnia Okulistyczna :	lek. med. Marzena Wysocka-Kosmulska lek. med. Magdalena Musiał-Kopiejka lek. med. Olga Ritter-Pasek lek. med. Maciej Helemejko
Poradnia Nefrologiczna : Poradnia Urologiczna:	dr n. med. Maciej Bułanowski lek. med. Tomasz Zaorski dr n. med. Maciej Kupajski prof. dr hab. n. med. Michał Tkocz
Poradnia Kardiologiczna : Poradnia Dermatologiczna : Poradnia Stomatologiczna :	dr n. med. Kamil Kosmowski dr n. med. Patrycja Szkliniarz-Augustyńska dr n. med. Leszek Szywała lek. stom. Urszula Łos-Chwedoruk dr n. med. Leszek Szywała
Poradnia Ortodontyczna : Poradnia Endokrynologiczna dla Dzieci:	dr n. med. Dominika Tobońska-Lorek
Poradnia Laryngologiczna: Poradnia Ginekologiczna :	lek. med. Andrzej Pawelczak lek. med. Leszek Włodarczyk lek. med. Jakub Toczek lek. med. Bartosz Dworecki
Poradnia Neurologiczna :	dr n. med. Beata Wolniak-Mazur lek. med. Magdalena Kuczera-Kulaga
Poradnia Chirurgii ogólnej :	lek. med. Sławomir Karoń dr hab. n. med. Marek Kucharczyński
Poradnia Urazowo-ortopedyczna: lek. med. Wojciech Kania Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży:	lek. med. Grażyna Urbanowicz
Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych:	lek. med. Marzena Wawrzyńczyk
Psycholog / Psychoterapeuta:	mgr Danuta Chwirut- Cichoń
Poradnia Medycyny Pracy:	lek. med. Małgorzata Bronder
Pracownia ultrasonograficzna:	dr n. med. Arina Saran lek. med. Adrian Leśniak mgr Joanna Jędrzycka mgr Agata Wolf mgr Szymon Pieterwas mgr Konrad Florczyk
Fizjoterapia dla dzieci: Fizjoterapia dla dorosłych: Masaże: Dietetyk :	

Ul. Nadbrzeżna 12
Ul. Jana Matejki 4
43-600 Jaworzno
WWW.MARMEDICAM.PL



32 445 70 16
511 077 897
578 202 272

19 sierpnia przypada Światowy Dzień Fotografii

Oczywista Nieoczywistość – Dziwne miejsce...

Jest takie słowo w gwarze górali karpackich, które oznacza miejsce nieprzystępne, wzbudzające pewien irracjonalny lęk, charakteryzujące się ciężką, niemiłą atmosferą. Kiedy tylko usłyszałem je po raz pierwszy od mojego drogiego przyjaciela Sławka Śląskiego, wzbudziło one we mnie równie irracjonalną ciekawość i ukłucie w dołku. Dlaczego?

Nie jest ono wszak używane w Jaworznie ani też w bliższej okolicy. W zasadzie jest nam obce. Jest jednak irracjonalnie mocne, wyraziste, dla mnie najbardziej pasuje do niego określenie „ostre”, ale przede wszystkim dziwne. Po prostu. W kontekście wspomnianej gwary jest swego rodzaju idiomem; nie mówi się wszak o „żdziornym miejscu” jako takim, mówi się po prostu „żdziorno”. Jest to więc bardziej rzeczywistość rzeczownika niż przymiotnika. I tyle. Słowo to samo w sobie zawiera i treść, i formę, przesyconą swym kontekstem i znaczeniem. Nie trzeba więc do niego niczego dodawać, przegadywać. Zawiera wszak w sobie określony ładunek emocjonalny; wzbudzający lęk, dystans, przeszywający ciarkami na plecach. Czy wszakże każdy z nas ma takie coś, takie swoje „miejsce”, czy dla każdego z nas tu, czy tam, a może jeszcze gdzieś indziej jest żdziorno? Po prostu. Pewnie tak, choć równie pewnie nie dotyczy to wszystkich.

Dla mnie poza wszelką wątpliwością takim właśnie miejscem jest jeden z rejonów rodzinnego Długoszyna. Jest to zakątek, w którego bezpośrednim sąsiedztwie mieszkałem przez kilkanaście lat, w którym przebywałem bardzo często jako dziecko, czyli jeszcze wcześniej. Wcześniej nie kojarzyłem go w ten właśnie sposób, ale gdy usły-



szalem owo „żdziorno” – to niemal z automatu oczami wyobraźni zobaczyłem właśnie to miejsce; porośnięte lichym lasem wzgórze Skalka; ze stromym urwiskiem, potem brzezi Białej Przemszy oraz linię kolejową, ciągnącą się w kierunku Szczakowej, a z powrotem na Góry Śląsk. Niby jest tam ładnie, to fajne i atrakcyjne miejsce na spacer i pikniki; to tutaj gromadzili się skauci, zuchy, harcerze, to tu, u stóp Skalki całe rodziny organizowały spotkania i pikniki, wycieczki szkolne i przedszkolne, to całkiem niedaleko była przystań rzeczna, w ramach której zorganizowano też miejsce do zabaw i potańcówek. To tędy regularnie zmierzali do pracy na niedalekim „Juliuszu” tutejsi górnicy. I wreszcie całkiem niedaleko stąd znajdował się przystanek dla tych, którzy wsiadali tutaj do pociągu, wiozącego ich do pracy, między innymi na piaskownię. Dziś wielu tutaj spaceruje, jeździ na rowerze czy pływa kajakami bądź jeździ kładami. Niby więc nic, niby ładnie, zielono, urokliwie, sporo walorów przyrodniczych. A jednak...

W przeszłości w tym miejscu było jeszcze gwarniej i tłoczniej. To w okolicy pobierano na moście cła już w XVI wieku, to tutaj stała za-

pewne komora celna, zabudowania dworskie dla królewskiej części wsi, to całkiem niedaleko, w 1524 roku wybudowano drugą w Polsce sztolnię odwadniającą, to tutaj roilo się od szybów i szybków, to wreszcie tutaj, przebiegała, oddana do użytku w roku 1847 kolej krakowsko-górnośląską. Co więc jest nie tak z tym miejscem? Skąd, za każdym razem, kiedy jestem w tym miejscu, czuję się nieswojo, czemu przechodzą mnie owe ciarki? Całkiem niedawno przebywając tutaj zobaczyłem na szczycie Skalki sklecony, pochylony nieco domek, którego wcześniej tutaj nie było. Czy to habitat jakiegoś bezdomnego? Być może. Wówczas był pusty, a jednak na swój sposób przerażający. Czemu odczuwam coś, co wydaje się przecież absurdalne, irracjonalne, śmieszne. Czy to jakaś fobia, skrzywienie, pomieszanie z poplątaniem, urojenie, wibracje podświadomości? Być może. W niczym to jednak nie zmienia faktu, że ciężki ładunek emocjonalny ma tutaj swe podstawy, niewidzialne, acz mocne fundamenty. Dają one o sobie znać, chociaż niewykluczone, że mają swe źródło w nas samych, w naszej podświadomości, strachu i obsesjach, różnego rodza-

ju traumach, które tkwią w nas, nie żyjąc wszak swym indywidualnym, alternatywnym, niezależnym od nas życiem.

A cóż to za podstawy? W przeszłości wiele osób w tej okolicy pożegnało się ze światem. Pamiętam, jak byłem dzieckiem, to dziadek opowiadał mi o tym, jak przed wojną z urwiska Skalki spadł młody chłopak, skaut z Kongresówki. Nieświadomie biegał po okolicy obozowiska z samego rana i osunął się w dół, spadł i zginął na miejscu. Była to wówczas bardzo głośna sprawa. Kiedyś, podobno po wojnie, miano tutaj znaleźć także martwego mężczyznę. Nie ustalono wszak czy zmarł w wyniku samobójstwa, czy padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Także w pobliskiej rzece utopił się niejeden chojrak, który chciał wykazać się swymi pływackimi umiejętnościami (a właściwie ich brakiem). Byli też tacy, którzy sami, z własnego „wyboru” w mętnych nurtach Białej Przemszy pożegnali się ze światem. Ich rodziny żyją w okolicy do dziś. Dla nich rzeka ta zawsze kojarzy się będzie źle. Nie sposób odwieść się też od przekonania, że przez całe stulecia niejeden gwarek pozostał tutaj na zawsze, zasypany podczas swej pracy. Nie brakło tutaj także ofiar wypadków na torach; porażonych prądem lub tych, którzy zginęli pod kołami pociągu. I to wszystko niemal w zasięgu wzroku. Gdyby to, co możemy objąć wzrokiem, dało się pochwycić w dłoni, zapewne zmieściłoby się w naszych rękach; cały mikrokosmos życia i śmierci, jedną z galaktyk makroświatów. A wszystko w promieniu setek metrów. Różne oblicza tragedii, śmierci, strachu, obsesji, frustracji, płątaniny myśli, kołatania serca. Nie sposób nie odnieść mi się tutaj zresztą do mojego wujka, brata mojej mamy,

Marka Dziadka, który ponad 42 lata temu zginął potrącony przez pociąg, w drodze do pracy. Bywał w rejonie Skalki niejednokrotnie, bardzo lubił włóczyć się po okolicach, pozostało z tych włóczęg sporo zdjęć. Marek nie przypuszczał zapewne, że to tutaj, w pobliżu, pożegna się ze światem. Pamiętam, jak strasznym było to wydarzenie w naszej rodzinie; pamiętam kamienny wyraz twarzy dziadka, gdy dowiedział się o zdarzeniu. Pamiętam wycie rozpacz mojej babci, która przez całe lata nie mogła dojść do siebie. Wujek Marek miał zaledwie 25 lat.

A jednak na swój sposób miejsce to naprawdę jest ładne, wręcz urokliwe. Nawet zakola Białej Przemszy uchodzą za środowiskowy unikat, chociaż jej mętna woda budzi we mnie raczej lęk niż podziw. Ludzie chodzą tam na spacer, jeżdżą tam na rowerach, korzystają z kajakowego spływu, przesiadują i imprezują na przystaniach, jeżdżą pociągami. W okolicy stworzono murawy galmanowe, będące ciekawą atrakcją przyrodniczą. Miejsce to tętni też niezwykłą historią lokalnego górnictwa. A jednak żdziorno, nadal żdziorno i dziwnie. Jakoś nieswojo. Przygnębiająco czasem. Zupełnie jakby przytłaczające lęki, fobie, groza i bezsilność pozostały tutaj nadal. Jako pamiątka, swego rodzaju stygmat po tych, których już nie ma. A może nadal są? Może zjawiają się i tutaj. A może to wszystko tkwi jedynie w nas? Może te wszystkie strachy i lęki to jedynie my, bezsilni, lękliwi, bezradni i samotni, a może przede wszystkim naiwni, wierzący w to coś. Może wszak nie ma nic więcej oprócz suchej tkaniki przeszłości, po której prędkiej czy później pozostanie jedynie pył? Tak jak i po nas.

Jarosław Sawiak

Kolizja na wjeździe do Ciężkowic



Jedną z osób kierujących zakleszczyło w samochodzie w wyniku kolizji na skrzyżowaniu z ulicą Ciężkowicką w dniu 11 sierpnia.

Skrzyżowanie ulic Wilkoszyn, Ciężkowickiej, Botanicznej i Chełmońskiego przez wielu ludzi jest opisywane jako miejsce, w którym często dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń drogowych. Tu też w niedzielę 11 sierpnia doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych. O godzinie 21:17 za dysponowane do tego zdarzenia zostały dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej.

Strażacy zabezpieczyli zarówno drogę, jak i samochody biorące udział w zdarzeniu. Nieste-

ty, w wyniku kolizji jedną z osób kierujących zakleszczyło w pojeździe. Do uwolnienia jej strażacy zmuszeni byli użyć sprzętu hydraulicznego, po czym zainteresowaną przekazano do zbadania ratownikom z pogotowia.

Tłem zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa drugiemu pojazdowi. Sprawcą w tym wypadku była mieszkanka Jaworzna, którą ukarano mandatem w wysokości 2000 złotych. Na jej konto wpłynęło także 6 punktów karnych. Choć konieczność użycia sprzętu hydraulicznego, by kogoś wydostać z pojazdu, brzmi bardzo poważnie, to szczęśliwie żaden z uczestników zdarzenia nie odniósł poważnych obrażeń.

Dariusz Janowski

Kawałek trasy Tour de Pologne załatany

Uszczelniono przerwy w bruku na całej ulicy Mickiewicza przed Tour de Pologne. Były cuda wyborcze, teraz mamy cud kolarski.

W ostatnim czasie drogowcy skupili się na naprawach bruku na ulicy Mickiewicza. Zaczęło się od problemu związanego ze sporą dziurą przy skrzyżowaniu z ul. Farną. Ta została załata na kostkę i betonem. Nie trzeba było długo czekać na to, by zobaczyć, że kolejny 50-metrowy fragment kostki został zasypany piaskiem, by wzmocnić osadzony bruk.

Dziś, czyli 8 sierpnia mieszkańcy Jaworzna mogą zaobserwować, że na całej ulicy Mickiewicza – od OKE po kościół – wykonano takie same prace. Miejsca, gdzie zaobserwować można było ubytki, zostały załatane. Luzy między kostkami – wypełnione. I choć nie wygląda to doskonale, to możemy się cieszyć, że działania zostały podjęte.

Wiele osób stwierdzi, że naprawy zostały wykonane tymczasowo – byle tylko wytrzymały Tour de



Pologne. Że za niedługo i tak kostka się znów rozleci, że prowizorka. Miejmy nadzieję jednak, że hasło „prowizorka trzyma się najdłużej” znajdzie tu swoje miejsce.

Skorzystajmy więc z tego cudu kolarskiego i pomóżmy drogowcom – wskażmy inne miejsca na trasie Tour de Pologne, które należałoby wyremontować jeśli jeszcze takie są.

Dariusz Janowski



Paweł Nowak mistrz świata w footbagu

Rozmowa z Pawłem Nowakiem, świeżo upieczonym mistrzem świata w footbagu, czyli bardziej po międzynarodowemu mistrzem świata w footbogu. Paweł niedawno wrócił ze zmagania w Montrealu, z których przywiózł aż cztery medale i udzielił wywiadu redakcji jaw.pl.

Paweł Nowak, świeżo upieczony mistrz świata w footbagu, czyli w popularną żośkę, odniósł wielki sukces na mistrzostwach świata w Montrealu. Mieszkaniec Jaworzna zdobył cztery medale, w tym jeden złoty i trzy brązowe. To jak dotąd jego najlepszy wynik w karierze, jeśli chodzi o ilość medali na jednej imprezie. Wywołało to spo-



Mistrzostwa świata w footbagu w Montrealu w Kanadzie (fot. zdjęcia prywatne Pawła Nowaka)

re zaskoczenie nawet u samego zawodnika.

Paweł zawsze jeździ na zawody z nadzieją na zwycięstwo, ale nie spodziewał się aż tylu medali. Jego sukces jest wynikiem intensywnych przygotowań do kilku konkurencji. Jego taktyka polegała na skupieniu się na trikach, które wiedział, że wykona pewnie i z dużą precyzją.

Mistrz świata w The Last Man Standing

Złoty medal Paweł Nowak zdobył w konkurencji The Last Man Standing, w której zawodnicy muszą jak najdłużej odbijać wóreczek, aby ten nie upadł na ziemię. W tej konkurencji wystartowało około 20-25 zawodników. Strate-

gia Pawła polegała na wykonywaniu mniejszej ilości trików, ale tych, które znał najlepiej. Dzięki temu udało mu się osiągnąć imponujący wynik 61 trików w ciągu jednej minuty, co zapewniło mu zwycięstwo.

W głównej konkurencji Paweł zajął czwarte miejsce. Mimo że miał nadzieję na wyższą pozycję, to dwa upadki piłeczko-woreczka przyczyniły się do słabszej oceny. W tej konkurencji zawodnicy wykonują triki do muzyki, a każdy upadek znacząco wpływa na końcowy wynik.

Trzy brązowe medale

Paweł zdobył także brązowe medale w konkurencjach Open Request Contest, Open Sick Free oraz Open Circle

Contest. W pierwszej gracie muszą wykonać określoną listę trików, mając na to trzy próby. Druga konkurencja polega na wykonaniu trzech najtrudniejszych trików w siedmiu próbach. Trzecia rywalizacja odbywa się w kółku, gdzie zawodnicy prezentują różnorodność i trudność trików w dwóch rundach.

Sportowa przyszłość mistrza

Po tak intensywnych zawodach Paweł planuje zasłużony wypoczynek. Nie planuje jednak spoczywać na laurach i z niecierpliwością oczekuje na kolejne zawody. Te będą mistrzostwami Polski, choć na razie nie jest jeszcze znana ich dokładna data.

Weronika Palka

Aktywne Lato z Ciężkowianką



Środa 31 lipca 2024 roku była bardzo urozmaicona dla uczestników Warsztatów Sportowo Rekreacyjnych zorganizowanych przez LKS Ciężkowianka Jaworzno w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Aktywne Lato” dofinansowanego z budżetu miasta Jaworzna – Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Śląskiego Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Katowicach.

Zajęcia w ramach programu profilaktycznego zainaugurowała pani psycholog Katarzyna Barska, która pobudziła dzieci i młodzież do intensywnego wysiłku umysłowego. Młodzież i opiekunowie wzięli udział w edukacyjnej pogadance z panią Justyną Więclawek z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jaworznie. Dla lepszego zrozumienia i zobrazowania tematyki, młodzi ludzie mieli możliwość założenia specyficznych okularów, jakimi są narkogogle i alkoholgogle. Jak zawsze można było liczyć na mundurowych z jaworzniczek Komendy Miejskiej Policji

(aspiranci Justyna Wiszowaty i Marcin Pietras). W trakcie wakacji mundurowi nie zapominają o bezpieczeństwie dzieci, przeprowadzając rozmowy i pogadanki na temat bezpiecznego spędzania czasu wolnego, zagrożenia narkotykami oraz odpowiedzialności profesjonalnie na wszystkie nurtujące młodzież zagadnienia. Osobną prelekcję na temat bezpieczeństwa przeciwpożarowego w lesie przeprowadzili funkcjonariusze Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej ze starszym kapitanem Przemysławem Michałkiem na czele. Młodzież miała okazję zobaczyć bojowy wóz strażacki oraz samochód policyjny. Ponadto strażacy wykorzystali fantom do nauki resuscytacji. Uzdolnione siostry Urszula i Małgorzata Gędek narysowały logo głównego sponsora Warsztatów GRPA. Po smacznym obiedzie uczestnicy udali się na zajęcia rekreacyjno-sportowe pod okiem trenerów.

W kolejnych dniach do wtorku 6 sierpnia 2024 roku uczestnicy warsztatów spotykali się z panią psycholog

na zajęciach profilaktycznych, uczestniczyli w zajęciach sportowo – rekreacyjnych, skorzystali ze sztucznej nawierzchni Stadionu Miejskiego MCKiS, brali udział w turniejach tenisa stołowego i siatkówki oraz innych zajęciach. Ponadto codziennie mogli liczyć na słodki poczęstunek od państwa Janiny i Marka Banasików oraz obiad. Na zakończenie trenerzy wręczyli wszystkim uczestnikom pamiątkowe medale.

Organizatorzy składają podziękowanie za pomoc dla Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jaworznie oraz Gminy Jaworzno, Śląskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Katowicach, jaworzniczek Komend Miejskich Policji i Państwowej Straży Pożarnej, Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jaworznie, państwa Janiny i Marka Banasików oraz Wandy Ciołczyk, Wojciecha Tomasiewicza, Grzegorza Dryja, Grzegorza Ryszki, Andrzeja Majki, Szymona Pieczki, Elżbiety Ciepły, Radosława Dryja i Waldemara Barańskiego.

(w) 747560146

UKS Fair Play Jaworzna z medalami mistrzostw Europy juniorów w bilard

Bilardziści z UKS Fair Play Jaworzno odnieśli znaczące sukcesy na mistrzostwach Europy juniorów, które odbyły się w Słowenii. Podopieczni trenera Bogdana Wołkowskiego zdobyli złoto oraz srebro w rywalizacji drużynowej, a jeden z zawodników zakończył zmagania indywidualne z brązowym medalem.

W zmaganiach na Mistrzostwach Europy Juniorów w Słowenii, które odbyły się w dniach 23-30 lipca wystąpiła trójka zawodników z UKS Fair Play Jaworzno, którzy razem z zawodnikami z innych klubów reprezentowali Polskę. Z Jaworzna zakwalifikowali się Wojciech Głęb, Dominik Regieli oraz Jakub Kraupe.



Mistrzostwa Europy Juniorów w Bilard Fot. EPBF

Trenuj w drużynie bilardowej

Klub UKS Fair Play Jaworzno stale poszukuje nowych talentów i zachęca młodzież do dołączenia do drużyny. Treningi odbywają się od poniedziałku do środy

od godziny 17:00 do 19:00. Będąc zawodnikiem klubu można nie tylko doskonalić swoje umiejętności bilardowe, ale także zwiedzać świat, biorąc udział w międzynarodowych zawodach.

Weronika Palka

Ruszyły ligi piłki nożnej

W ubiegłym weekend Szczakowianka Jaworzno, GKS Victoria Jaworzno oraz LKS Zgoda Byczyna rozegrały swoje pierwsze w tym sezonie ligowe mecze. Drużyny z Jaworzna mogłyśmy oglądać w V lidze oraz lidze okręgowej. Dwa mecze zakończyły się zwycięstwami, a jeden porażką. Jako pierwsi w sobotę zmierzyli zawodnicy LKS Zgoda Byczyna. Inauguracyjny mecz ligi okręgowej rozegrali na wyjeździe w Inwałdzie z LKS Hurgada Inwałd, których pokonali 2:1. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:0 dla drużyny z Jaworzna. Bramkę w 40. minucie strzelił Przemysław Duda.

Druga połowa rozpoczęła się wyrównaniem, w 55. minucie bramkę dla dru-

żyny z Inwałdu zdobył Kamil Wołczyk. Remis utrzymywał się bardzo długo, jednak na końcówce doszło do przewrócenia, w wyniku którego drużyna LKS Zgoda Byczyna zdobyła rzut karny. Jedenastkę w 85. minucie wykorzystał Przemysław Duda.

Zwycięstwem może pochwalić się także GKS Victoria Jaworzna, która pokonała w sobotę Węgrzycankę Węgrzce 3:1 w V lidze. Spotkanie nie rozpoczęło się jednak po myśli drużyny z Jaworzna. Otwierającego gola strzelił w 11. minucie zawodnik przeciwników Arkadiusz Chlebowski. W 22. minucie drużyna z Jaworzna doprowadziła do wyrównania po голу Macieja Wolnego. Pierwsza połowa zakończyła się remisem.

Po bramce Łukasza Sochackiego już w 52. minucie udało się wyjść Victorii na prowadzenie. A w 61. powiększyli oni swoje prowadzenie, trzecią bramkę zdobył Fabian Cieślak. Z inauguracyjnego meczu V ligi nie może być jednak zadowolona Szczakowianka Jaworzno, która przegrała na wyjeździe w niedzielę 0:1 z rezerwami Ruchu Chorzów. Samo spotkanie było dość wyrównane, a pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. W 76. minucie zawodnik ekipy z Jaworzna Wiktor Kudyba ujrzał drugą żółtą kartkę, która skutkowałą czerwoną kartką. Kilka sekund później gospodarze wyszli na prowadzenie, po asyście Mateusza Talagi do bramki trafił Bartosz Michajłow.

Weronika Palka

Nasi olimpijczycy – Andrzej Stalmach

W niedzielę 11 sierpnia w Paryżu zakończyły się XXXIII Letnie Igrzyska Olimpijskie. Cały sportowy świat przez 17 dni miał oczy zwrócone na stolicę Francji. Polscy sportowcy biorący udział w tym największym sportowym wydarzeniu startowali ze zmiennym szczęściem.

Ekipa składająca się z 210 zawodniczek i zawodników zdobyła tylko 10 medali – 1 złoty, 4 srebrne i 5 brązowy. Dało nam to w klasyfikacji medalowej odległe 42. miejsce. Dla przykładu zaledwie 5-milionowa Nowa Zelandia zdobyła tych medali 20, 10-milionowe Węgry – 19, licząca 18 mln ludzi Holandia 34 medale, a zamieszkała przez 26 mln ludzi Australia aż 53. Następne igrzyska odbędą się w 2028 roku w Los Angeles. Od 1960 roku rozgrywane są również igrzyska paraolimpijskie dla osób niepełnosprawnych.

Nasze miasto i zrazem Polskę reprezentowało w historii igrzysk jak dotąd czworo jaworznińskich sportowców. W letnich igrzyskach lekkoatleci brali udział Andrzej Stalmach (skoczek w dal, Tokio 1964 i Meksyk 1968) i Kazimierz Orzeł (maratończyk, Montreal 1976), a w paraigrzyskach Robert Studziński (wyciskanie sztangi na ławeczce, Seul 2000) i Patrycja Hareza (szpada na wózek, Tokio 2020).

W kolejnych wydaniach naszej gazety prezentować będziemy wywiady z naszymi olimpijczykami. Na początek wspomnienie o Andrzeju Stalmachu, który brał udział w igrzyskach olimpijskich w Tokio (1964) i Meksyku (1968). Pan Andrzej zmarł 4 lata temu. O przybliżenie sylwetki pierwszego jaworznińskiego olimpijczyka poprosiliśmy jego żonę – panią Janinę. Za tydzień wywiad z kolejnym naszym olimpijczykiem, maratończykiem Kazimierzem Orłem.

Pani Janino, w jakich okolicznościach poznała pani późniejszego męża i jak wyglądały pierwsze lata waszej znajomości?



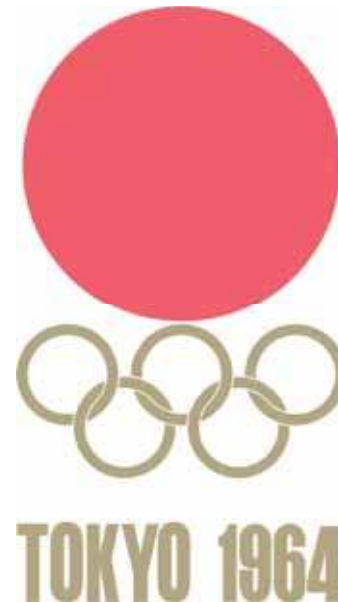
Andrzej Starmach z żoną i synami



Dokumenty z olimpiad

– To był rok 1961, lipiec. Posłaliśmy z bratową do „zielonej świetlicy”. To było miejsce w centrum miasta, gdzie odbywały się festyny, potańcówki, koncerty i spektakle. Był tam m.in. plac zabaw, amfiteatr i kino plenerowe. Tam spotkaliśmy Andrzeja, którego znała bratowa, więc mi go przedstawiła i potem zaczęliśmy się spotykać. Andrzej ciągle wyjeżdżał

na zawody, zgrupowania i obozy sportowe. Czasami nie było go i trzy miesiące. Przyjeżdżał z torbą rzeczy do prania, zabierał czyste i znowu go nie było. W 1964 roku, kiedy wyjeżdżał na pierwsze swoje igrzyska w Tokio, nie byliśmy jeszcze małżeństwem i mieszkaliśmy oddzielnie. Z Japonii przywiózł mi w prezencie m.in. kimono, które mam do dziś.



Andrzej STALMACH
Data i miejsce urodzenia: 1 maja 1942, Jaworzno
Data i miejsce śmierci: 14 września 2020, Jaworzno
Dyscyplina: lekkoatletyka
Konkurencja: skok w dal
Kluby: MKS Mysłowice, Górnik Zabrze
Największe sukcesy:
– Igrzyska Olimpijskie w Tokio (1964) – 8. miejsce
– Igrzyska Olimpijskie w Meksyku (1968) – 8. miejsce
– rekord Polski w skoku w dal – 8,11 m (17.08.1968)
– 5 x mistrz Polski (1963, 1964, 1966, 1967 i 1968)



Kolejne igrzyska olimpijskie odbywały się w Meksyku, w 1968 roku. Wtedy byliście już małżeństwem?

– Tak, ślub wzięliśmy 2 października 1965 roku. Andrzej był już wtedy zawodnikiem Górnika Zabrze. Początkowo codziennie dojeżdżał do Zabrza na treningi, a mieszkaliśmy z moimi rodzicami, w domu, w którym się urodziłam. Potem przeprowadziliśmy się do Zabrza. W tym okresie większość czasu spędzał na zawodach sportowych i obozach przygotowawczych do igrzysk. Ja nie jeździłam za nim na zawody czy obozy, ale wtedy kiedy bił rekord Polski w Chorzowie, akurat byłam na widowni. To był mecz z Włochami na Stadionie Śląskim w sierpniu 1968 roku, tuż przed igrzyskami w Meksyku. Andrzej pobił wtedy rekord Polski i jako pierwszy Polak przekroczył 8 me-

trów w skoku w dal, dokładnie 8 m 11 cm. Ten wynik był przepustką do wyjazdu na drugie jego igrzyska. Wtedy był już na świecie nasz syn Darek. Z Meksyku Andrzej przywiózł kilka prezentów dla dziecka i sombrero, które do dziś wisi na ścianie.

Wyjazdu na trzecie igrzyska olimpijskie w 1972 roku, w Monachium już nie było, bo na przeszkodzie stanęła kontuzja. Kariera sportowa męża dobiegła końca. Jakim człowiekiem był pani mąż?

– Był bardzo dobrym mężem. Przeżyliśmy razem 55 lat i nie przypominam sobie jakiejś poważniejszej kłótni. Był majsterkowiczem, potrafił w domu wszystko naprawić. Miał też zdolności plastyczne, ładnie rysował i malował.

Rozmawiał Ryszard Karkosz

Tegoroczny Tour de Pologne już w tym tygodniu. Jak przebiegnie trasa przez Jaworzno?

Wpiątek, 16 sierpnia 2024 roku, przez Jaworzno przejadą kolarze biorący udział w 81. edycji Tour de Pologne. Tego dnia odbędzie się 5. etap wyścigu, którego trasa prowadzi z Katowic do Katowic. To już szósty raz, gdy to wydarzenie zawita do naszego miasta.

Kolarze przejadą przez Jaworzno dwukrotnie – najpierw w kierunku Bukowna, a następnie wracając do Katowic. Pierw-



szy przejazd przez miasto, gdy peleton skieruje się w stronę Bukowna, planowany jest między godziną 12:35 a 13:15. Powrót kolarzy do Katowic przewidziany jest na okres od 15:10 do 15:50. Na ulicy Mickiewicza zlokalizowana będzie premia lotna.
Przebieg trasy przez Jaworzno w kierunku Bukowna obejmuje następujące ulice:
Mysłowice – Brzezinki – Wysoki Brzeg – Wojska Polskiego – Promienna – Martyniaków – Stanisła-

wa Moniuszki – Leśna – Kolejowa – Grunwaldzka – Mickiewicza – Świętego Wojciecha – Jaworzniacka – Jana III Sobieskiego – Bukowska.
Przebieg trasy przez Jaworzno w kierunku Mysłowic będzie wyglądał następująco:
Bukowno – Bukowska – Jana III Sobieskiego – Jaworzniacka – Świętego Wojciecha – Królowej Jadwigi – Kolejowa – Leśna – Stanisława Moniuszki – Martyniaków – Promienna – Wojska Polskiego – Wysoki Brzeg.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Buczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biurowie Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Centrum Jaworzna działka 999 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow.: 69,40m2; 3piętro, 3 pokoje, balkon; cena - 375 tys; kom.: 605-684-115

453/d/14

Sprzedam działkę na Borach 601 53 10 67

30/d/24

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506327471

453/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

577/d/14

Kupię mieszkanie tel. 796 500 086

577/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/D

Valorem Energies Poland - należąca do niezależnego francuskiego operatora energii odnawialnej z 30-letnim doświadczeniem - wydierżawia grunty pod budowę elektrowni fotowoltaicznej w Jaworznie. Tel. +48789802726, mail: szymon.pelczar@valorem-energie.com

32/d/24

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę murarza tel. 606 28 75 52

22/d/24

Przyjmę pracownika budowlanego tel. 606 28 75 52

22/d/24

Brukarzy i pomocników do robót drogowych z Jaworzna i okolic zatrudnię. Tel.32-615-55-49 pn-pt 7.00-14.00.

6/d/24

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych tel.512-184-739

15/d/24

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

Pracowników drogowych z praktyką i do przyuczenia z Jaworzna i okolic zatrudnię. Kontakt tel 502-491-621 pn-pt w godz.7.00-14.00.

29/d/24

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezp.

Podjęm opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadającym doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolicie, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi: przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, byłym górnik, szuka pracy. Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

98/1

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Praca / Praca sezonowa

Zbiory jabłek, Holandia, praca na 4-8 tygodni. Bez języka. Wysokie zarobki. Wymagane prawo jazdy. Zapewniamy zakwaterowanie firmowe w 2 osobowych pokojach i ubezpieczenie, tel. 509 933 606 www.pramer.pl

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja
32 220 64 27,
531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

Dachy, uszczelniania, śniegołapy 731 181 738

11/d/24

Dostarczę ziemię z wykopu i gruz betonowy na wyrównanie terenu. Kontakt 502-491-620 w godz.7-15 pn-pt

16/d/24

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

#BliskoWaszychSpraw

porozmawiaj z prawnikiem przez telefon

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNE PORADY PRAWNE I PORADY OBYWATELSKIE

693-363-145
marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK
Koordynator Projektu

Będzie się działo ...

14 sierpnia – godz. 10.00, Plener malarski w Parku Gródek, Park Gródek ul. Płetwonurków

15 sierpnia – godz. 19.00, FestiwaLOVE ATELier, koncert ABBA Symfonicznie, Archetti i eM Band, Płaszczka

18 sierpnia – godz. 18.00, Koncert Roberta Pieculewicza, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

19 sierpnia – 22 sierpnia, „Aktywne wakacje – cykl zajęć ogólnorozwojowych dla dzieci, Dom Kultury im. Zdźsława Krudzińskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3 do 30 sierpnia – Waka-

FestiwaLOVE ATELier
Profilaktyczne Lato pod Płaszczką

15 sierpnia (czwartek) 19.00

Koncert - ABBA Symfonicznie Archetti i eM Band

WSTĘP WOLNY

www.otelierkultury.pl

cje na sportowo! Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80 do 1 września – godz. 10.00

– 16.00, soboty, niedziele, Wystawa – Eksperymentuj! Sprawdzaj! Doświadczaj!, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100



Jakub Dąbek

– A cóż w tym mieście się dzieje, detektywie? Pierwszy raz słyszę o takiej strzelaninie.

Tez jestem zaskoczony, sąsiedzie. Dzwoniłem do kolegi z Pszczelnika i pytałem o okoliczności. – Dowiedziałeś się czegoś? Zmartwiło mnie to,

że sąsiedzi mówili, że temu gościowi odbiło już dawno. – Po czym poznali?

Już wcześniej padły groźby i wiadomo było, że miał zapędy do posiadania nielegalnej broni.

– I nikt z tym nic nie robił? Wariatów na świecie wielu, a ten po prostu kolejny.

permanentna powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 617

– No, ale wiesz, mogło dojść do tragedii.

Na tym polega cały absurd, że jak w szalonej głowie coś zakiełkuje, to prędzej przy późniejszego strzelba wypali.

– Chyba powinno się wprowadzić jakieś regulacje, co do zamykania wariatów.

No, kochany to byłoby ryzykowne. Już widzę, jak wygląda taka komisja, która kwalifikuje wariatów.

– Sugnujesz, że my też moglibyśmy stanąć przed jej obliczmem?

Boję się nawet, że ten egzamin moglibyśmy oblać i...

– Mów za siebie, detektywie.

XV Festiwal Modelarski

Modelarstwo jest ciekawym, a także często niezwykle efektywnym hobby. Ludzie poza zwykłym sklepaniem modeli pojazdów, tworzą także widowskowe dioramy. Taka właśnie twórczość znajduje swoje miejsce podczas XV Festiwalu Modelarskiego, który odbędzie się 7 i 8 września w hali MCKiS w Jaworznie.

W ramach tego wydarzenia odbędzie się konkurs modeli kartonowych i plastikowych o puchar Prezydenta Miasta Jaworzna. W trakcie festiwalu zarówno najmłodszy, jak i ci bardziej doświadczeni uczestnicy będą mogli skorzystać z udziału warsztatach modelarskich. Trwać będzie także giełda modelarska, a organizatorzy mieli zaplanować jeszcze więcej atrakcji. Harmonogram:

7 września
9:00 – 14:00 Przyjmowanie mo-



del i giełda modelarska

14:00 – 18:00 Otwarcie zawodów, zwiedzanie ekspozycji

15:00 Odprowa sędziów

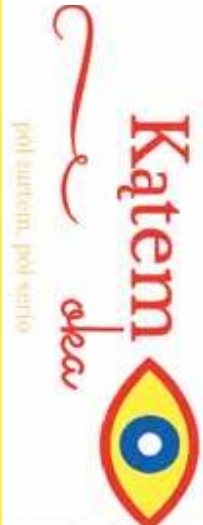
15:30 Sędziowie rozpoczynają ocenę modeli zgłoszonych do konkursu

8 września

9:00 – 13:00 Wystawa pokonkursowa, giełda modelarska, imprezy towarzyszące

14:00 Ogłoszenie wyników konkursu, uroczyste zakończenie festiwalu

15:30 Wydawanie modeli
Dariusz Jaworski



Przebadane pisklęta

Uniwersytecy naukowcy poważnie wzięli się do roboty i pobrali krew u 180 piskląt bocianów. A było to niebagatelne wyzwanie. Powodem do przeprowadzenia tych badań była zmniejszająca się ilość bocianów na zachodzie i południu Polski. W oficjalnym komunikacie mówiącym o wynikach badań podano, że w ich organizmach kumulują się pestycydy i substancje chloropochodne. Z badań wynikałoby, że nasze malutkie bocianięta nie mają żelaznego zdrowia. Niepokoi to ornitologów oraz nas, bo populacja Polaków się zmniejsza i zmniejszać się będzie. A ktoś nam dzieci przyniesie, skoro bociany są słabowitego zdrowia i kto wie, czy im pomoc medyczna nie będzie potrzebna?

Skok cywilizacyjny

Władze Wałbrzysza chwalią się i dumnie kroczą, że tabor autobusowy będą mieli nowoczesny – europejski i na światowym poziomie. A to za sprawą zakupu autobusów wodorowych. Będzie ich 20 i jak chwalią się władze miasta, będzie to dla nich skok cywilizowany. Za 65 mln zł, w tym 58 mln otrzymają z ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Gwana zachęta

Plotka niesie, że bilety PKM-u podróżują. Pojdą w górę, ale od kiedy? Mówi się, że już niebawem. A teraz uwaga. Ci, co mają kartę miejską, będą płacić po starej cenie. No, ale to nie koniec, pomóc właściciele karty miejskiej będą mieli jeszcze wiele zniżek. I oto takimi ekonomicznymi zachętami chcą nas zmotywować się do używania karty miejskiej?

Czy zostanie tylko nazwa?

O naszym polskim „prawie” jaworznickim samochodzie o nazwie Izera już prawie słuchy ucichły. Pozostała nazwa, która brzmi znajomo. Mamy też rzekę o nazwie Izera płynącą pomiędzy Niemcami a Czechami. O Górach Izerskim już nie wspominamy, bo ktoś z geografii się o nich nie uczył. Może i samochodu o nazwie Izera się nie doczekamy, ale nazwa pozostanie w naszej pamięci.

Niż demograficzny

Mozna by powiedzieć, że każde miasto to ma. Mowa o dziełach spacerujących po skwerach czy ulicach. No, ale takich dziłków jak w Krynicy Morskiej to chyba nikt nie ma. Jakież są te dziłki? Otóż władze miejskie postarzą się o atrakcję i wykonano reżęję rodziny dziłków. Jest mama, tata i małe dzieciaki. Jest też napis Krynica Morska. Niby takie nic wielkiego, bo w każdym mieście dziłków jest wiele. No, ale tylko w Krynicy napotkamy okazały odlew rodziny dziłków, która stała się turystyczną atrakcją. Chętnych do rozbienia sobie zdjęć wśród stada dziłków nie brakuje.

Epizod burzy

Halo, halo
pociąg przyspieszony
do świetlanej przyszłości
jest opóźniony
o 50 lat
wjechał na ślepy tor.

Kierownik pociągu
otworzył oczy
uchylił okna milczenia
zamknął drzwi pogardy
pozostał ślad cierpliwym
na którym siadają
wędrownie plaki.

Na pustej stacji
bez żadnej szyny
każdy rząd wpuszcza
ludzi w maliny.

Betonowa moda
nowi architekci
idą z drabiną
do nieba nasz
nowy rynek znów
remontować trzeba.

Będzie jeszcze
bardziej ładniejszy
będą drzewa z betonu
a liście z plastiku
barwne kolorowe.

Na klombach będą
kwitły kwiatki
z nierzecznej stali
których już
podlewać nie trzeba.

Gotowie pokoju
nie zrywają się do lotu
wiatr zamknięto
w kajdanki mody.

Po latach pracy
posiadam czas
nienormowany
mogę sobie zrobić
co mi się

żywnie podoba
mam wolną wolę
I całe wolne
miasto Jaworzno.

To jest moja
ojczyzna poezji
światło przewodnie
codziennego życia

To mój drugi dom
nadziei i wiary
na mapie świata.

Dla ludzkości
epizod burzy
niedobry
wyrok wróżdy.

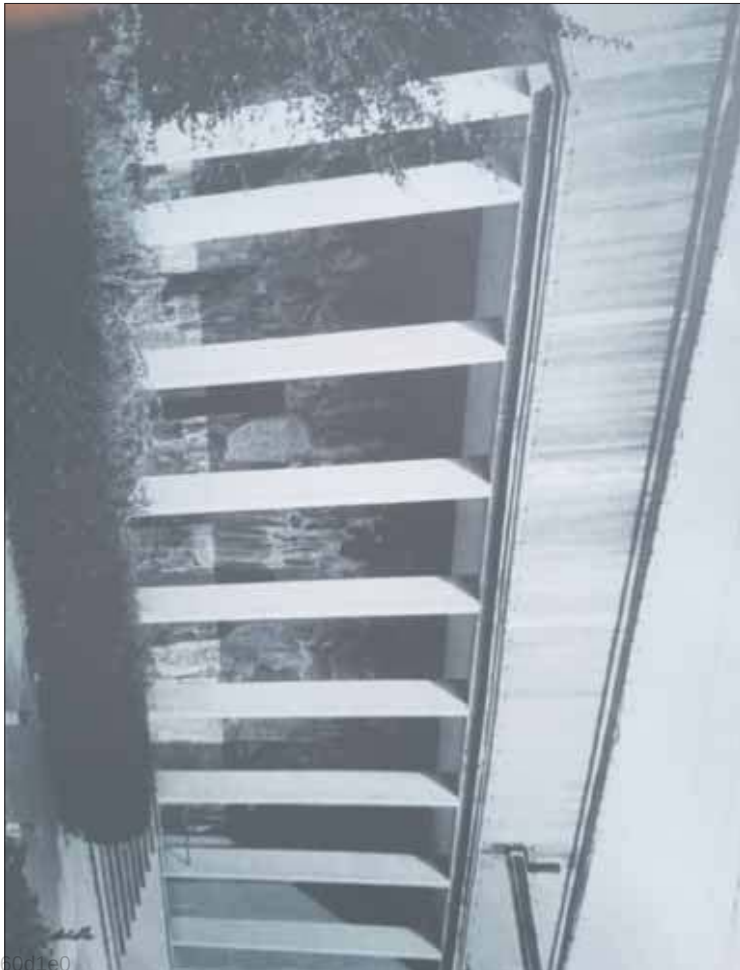
Miłość i śmierć
chodzi parami
miłość ma słodkie usta
a śmierć zimny nos
tak się kończy
człowieka 105.
Jan Ryszard Drąg

Jaworzno mało znane – Dek

Pierwsze placówki, które dziś określamy mianem domów kultury, powstały w Polsce już w XVIII wieku. Ich podstawowym zadaniem było rozpowszechnianie szeroko pojętej kultury, przede wszystkim polskiej literatury oraz umiejętności czytania i pisania. Na początku zresztą nazywano placówki te zazwyczaj domami czytelniczymi. Bardzo istotną rolę odegrały one zresztą w stuleciu dziełniętnastym, w okresie zaborów, głównie w ramach pracy organizacyjnej i pracy u podstaw, kiedy to owe ośrodki w kolosalny sposób przyczyniły się do obrony polskości w zaborze pruskim (potem niemieckim) i rosyjskim.

Swego rodzaju „boom” ośrodki takie przeżyły w okresie międzywojennym, kiedy to z siedmiuset placówek na początki lat dwudziestych XX wieku wzrosły do niemal pięciu tysięcy tuż przed wybuchem II wojny światowej. Ówczesne domy kultury powstały zazwyczaj jako inicjatywa społeczności lokalnych wspierana niejednokrotnie przez lokalne zakłady przemysłowe. Podobnie zresztą było w Jaworznie, w którym funkcję domów kultury pełniły towarzystwa sokolskie, wspierane przez Gwarctwo Jaworznickie czy Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla. Sytuacja stała się jeszcze bardziej dynamiczna po zakończeniu II wojny światowej. Dlaczego? Otóż ówczesna władza ludowa, chcąc umocnić swoją pozycję i zakorzenić się na dobre, postanowiła domy kultury właśnie wykorzystywać w celach propagandowych i indoktrynacyjnych.

Nowy system polityczny dążył w ten sposób do stworzenia nowego człowieka, obywatela socjalistycznego, a tego typu placówki zamierzano do tego wykorzystywać. Dlatego też wraz z powstawaniem nowych osiedli mieszkaniowych budowano także zupełnie nowe domy kultury bądź tworzone je na bazie starych budynków, m.in. domów ludowych. Zwano je po prostu domami kultury bądź klubami. Budowano je w miastach, miasteczkach czy wsiach. Budowano zaś z inicjatywą społeczeńej, czasami przy częściovym wsparciu państwa. Co do zasady kubatura i zaplecze budynków było porównywalne. Mieściła się zawsze w takich obiektach sala teatralna, zaplecze, pomieszczenia administracyjne, pomieszczenia do spotkań, odczytów, gier, także te, które mieściły lokalne biblioteki. Zasadnicza różnica wiązała się z metrażem danego obiektu. I tak np. Dom Kultury KWK Jaworzno obejmował salę, która wyposażona była w trzysta miejsc, kawiarnię dla 160 osób,



Dom Kultury KWK Jaworzno w latach 80. XX wieku (MM)

biblioteczkę i salę wykładowo-wystawową. Budynek ten, usytuowany dziś przy ulicy Gwarków 2, powstał w roku 1969 po dzieściu latach budowy w czynie społecznym, wspartym rzeczjną przez kopalnię Tadeusz Kościuszko. Budynek ten, na planie prostokąta charakteryzuje się frontowym podcieniem, wspartym na dziewięciu filarach, natomiast elewacja ozdobiona była ceramiczną kompozycją, przedstawiającą proces powstawania węgla w przyrodzie. Niemal bliźniaczy obiekt wybudowano także w Jeleniu. Tam ceramiczna elewacja przedstawiała krakowskich mieszczan. W pozostałych dzielnicach powstawały także lokalne domy kultury. Największy z nich funkcjonowała jako jednostka przyzakładowa KWK „Komuna Paryska” na Osiedlu Starym (dziśniejszy Młodzieżowy Dom Kultury). Różni się on znacznie, przede wszystkim wielkością od innych tego typu placówek, ale pamiętać trzeba, że okoliczności jego powstania były nieco inne, choć zasadniczy cel bardzo podobny. Natomiast wspomniany Dom Kultury w Jeleniu czy na ulicy Gwarków był szczytowym osiągnięciem w swoim zakresie. Niejednokrotnie obiekty te, jak stwierdza pracownik Jaworznickiego muzeum, Pani dr Iwona Brandys,

miały charakter dominany, czyli miały swą sylwetką górować nad okolicą, podkreślając rangę placówki jak i władzy ludowej, to jednak nie zawsze tak było. W Jaworznie, oprócz

pryzakładowego Domu Kultury „Komuna Paryska”, pozostałe obiekty nie górowały nad okolicą, posiadały jednak maszyną bryłę, wyróżniającą się w danej okolicy.

Chociaż tego typu placówki pierwotnie miały spełniać funkcje propagandowe, to jednak z czasem rzeczywście zaczęły spełniać swoje rzeczywiste funkcje. W salach organizowano koncerty, przedstawienia, organizowano różne uroczystości okolicznościowe, organizowano czas dla dzieci i młodzieży, często przyjeżdżało do tychże kino objazdowe, które było nie lada atrakcją. W czasie zmian ustrojowych przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych placówki te przeżywały kryzysy. Najbardziej widoczne to było w przypadku Domu Kultury KWK Jaworzno. Kiedy zlikwidowano kopalnię Tadeusz Kościuszko, zniknął również podmiot wpierający tenże obiekt. Z czasem obiekt ten mieścił głównie dyskotekę, ulokowaną w piwnicach, która swego czasu cieszyła się dużą popularnością, choć był to okres, kiedy zarówno placówka, jak i dzielnica nie należała do bezpiecznych. Zazwyczaj obiektten określano jako „Dek”, czyli skrót od domu kultury właśnie. Každy więc kto mówił, że idzie do Deku, miał na myśli właśnie to, konkretne miejsce, pomimo, że domów kultury jako takich było znacznie więcej.